Nr 214. Dnia 25 września. Poniedziałek. Dnia 13 (25) września 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologu" wszelkie inne ogłoszenia [illegible] być z dnia na dzień pod[illegible]

Dziś: ś. Aurelji P. i Kleofasa M.
Jutro: śś. Cyprjana M. i Justyny P. M.
Środa: śś. Kosmy i Dam. *Przen. ś. Stanisl. B.*
Czwartek: ś. Wacława króla czeskiego M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 51.
Zachód „ „ 5 „ 51.
Długość dnia godzin 12 minut 0.
Ubyło „ „ 4 „ 43.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Michała Archanioła.
Sobota: śś. Hieronima i *Zofji Wd. M.*
Niedziela: *N. M. P. Różańc.* Remigjusza.
Poniedziałek: śś. Aniołów Stróżów.

— Wczorajsze nabożeństwa odpustowe odbyły się z odpowiednią uroczystością w pięciu świątyniach Pańskich; w jednych obchodzono św. Tekli panny i męczenniczki, w drugich pamiątkę poświęcenia kościoła.

W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej po wotywie odprawionej przez Jks. F. Sulimierskiego, sumę celebrował Jks. kanonik Kaczanowski.

W czasie takowej chór, złożony z amatorów, odśpiewał pod kierunkiem p. Kwiatkowskiego, organisty, mszę Krogulskiego nr. 2. Na offertorium śpiewała (solo-sopran) kompozycję Zakrzewskiego p. L. Kardaszewska; na Benedictus duet na głosy męzkie, pp. P. i Le...

W kościele św. Krzyża mszę wielką celebrował Jks. J. Wójcicki, miejscowy wikarjusz; w czasie takowej kazanie wypowiedział Jks. A. Marmo, wikarjusz miejscowego kościoła.

Na chórze kościelnym wykonano pod dyrekcją p. Hordiewicza Mszę Sznabla (D dur); na ofertorjum p. Niedźwiedzki, artysta teatrów, odśpiewał „Modlitwę" St. Moniuszki; na organach towarzyszył p. Szletyński.

W kościele św. Franciszka Serafickiego celebransem sumy był Jks. kanonik A. Kaczanowski, nieszpory zaś odśpiewał Jks. Hryniewicz.

Na chórze wykonano pod kierunkiem organisty p. Rosłońskiego: w czasie wotywy mszę K. Studzińskiego, w czasie zaś sumy mszę Kemptera (in D.) Na Ofertorium pp. A. odśpiewały duet Mozarta (sopran i alt.). Po południu tenże chór wykonał nieszpory Brosiga, a p. Niedźwiedzki artysta teatrów, (solo bas) odśpiewał „Modlitwę" komp. Kratzera.

W kościele archikatedralnym św. Jana wotywę literacką odprawił Jks. K. Kucharski.

W czasie sumy, celebrowanej przez Jks. J. Brzezowskiego, kanonika metropolitalnego, głosił Słowo Boże Jks. W. Czeczot, a na chórze kościelnym wykonano mszę St. Moniuszki; na ofertorjum p. Cieślewski, artysta teatrów, odśpiewał „Ojcze nasz" komp. Zarzyckiego.

Przegląd polityczny.

Na ostatnim zjeździe dorocznym galicyjskiego Towarzystwa pedagogicznego uchwalono wniosek rozszerzenia wielce pożytecznej i płodnej działalności tego stowarzyszenia na sąsiednią prowincję Szląsk. Ponieważ upłynął termin, w którym rząd, w razie nieprzyzwalania na taki „moralny zabór" drugiej prowincji przez pedagogów galicyjskich, jako pionierów naszej oświaty, byłby zniósł prawomocność owej uchwały, przeto galicyjskie Towarzystwo pedagogiczne uważa się za upoważnione milczącem przyzwoleniem władzy do wprowadzenia w życie uchwały. Zarząd jego ma przystąpić też w najkrótszym czasie już do założenia filji Towarzystwa w Cieszynie, jako głównem siedlisku polskiej ludności na Szląsku.

W tych dniach odbywają się w Peszcie narady wspólnego ministerstwa austro-węgierskiego nad układem budżetu państwowego, którego projekt ma być wniesiony na zbliżającą się sesję delegacyj wspólnych. Obrady te nabierają szczególnej wagi przez to, iż wspólny minister skarbu, p. Kallay, w toku ich złoży wyczerpujące sprawozdanie o spostrzeżeniach, poczynionych w czasie swej sześciotygodniowej podróży inspekcyjnej wzdłuż Bośnji i Hercegowiny i przedstawi projekta rozległych reform administracji tychże.

Reformy te, o ile dotąd wieść o nich dotarła do sfer opinji publicznej, oprzeć się mają na znacznem rozszerzeniu zasad samorządu przez wciągnięcie żywiołu miejscowego do niższych funkcyj sądowniczo-administracyjnych i nadania większego wpływu medżlisom i władzom gminnym, z wyboru powstałym, a to drogą wznowienia wielu zasad byłej administracji tureckiej, które okazały się praktycznemi, a nie wywarły w swoim czasie pożądanego wpływu, ponieważ zwichnięte zostały w wykonaniu przez lichych, zdemoralizowanych i dla ludności chrześcijańsko-słowiańskiej niechętnych urzędników mahometańskich. Administracja Bośnji i Hercegowiny ma być znacznie uproszczoną, a sądownictwo niższych stopni spojonem bliżej z władzami natury administracyjnej, co przyśpieszy tok urzędowania i scentralizuje władzę w mniejszej liczbie rąk w tych prowincjach. P. Kallay w czasie podróży swojej dokonał daleko sięgającej puryfikacji personelu urzędniczego, przeważnie kroackiego, któremu powierzonem było dotąd dzieło organizacji Bośnji i Hercegowiny, a który okazał się ku temu pod wielu względami nieudolnym. Potrzeba było wynaleźć nowych ludzi, trzeźwo i praktycznie pojmujących swe powołanie, potrzeba było stłumić ducha demokracji i uwzględnić właściwości obyczajowe, religijne i towarzyskie ludności miejscowej. Tego dotąd nie rozumiano, i dlatego administracja p. Szlavy'ego okazała się jałową, a nawet szkodliwą, jak świadczył bunt ludności słowiańskiej, której widownią była w pierwszych miesiącach bieżącego roku południowo-wschodnia Hercegowina.

Z poddaniem się Damietty dzieło ujarzmienia Egiptu przez Anglję zostało ukończonem. Rozpoczyna się okres reorganizacji tamtejszych stosunków. Pierwszym i to najwymowniejszym krokiem na tej drodze było rozwiązanie dekretem kedywa armji egipskiej. *Pall Mall Gazette* określa bliżej naturę żandarmerji, która zastąpić ma wojsko. Będzie ona pełniła służbę organów bezpieczeństwa publicznego, a na czele jej staną oficerowie angielscy. Dziennik londyński przypomina sobie, że po stłumieniu rewolucji belgijskiej armja tamtejsza otrzymała oficerów francuskich, a mimo tego pozostała narodową. *Pall Mall Gazette* pragnie też, aby p. Gladstone poszedł za ówczesnym wzorem i stworzył z Egiptu „orjentalną Belgję", zastrzegając się przed budzącą podejrzenia nazwą protektoratu brytyjskiego.

Jak gdyby tylko o nazwę chodziło! Tymczasem obiecuje lord Granville mocarstwom za dni dziesięć przedstawić swój plan organizacji Egiptu. Nim owych dni dziesięć upłynie, organa p. Gambetty do bierają najgorętszych wyrazów do przekonania Anglji, że interesa francuskie nad Nilem — a zwłaszcza ...

15)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASOW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

Jeździł zwykle ekwipażem, ze strzelcem lub kamerdynerem.

Pomimo tych pozorów dostatku, don Esteban, dla wielu był nie zupełnie jasną postacią i ostrożniejsi unikali z nim poufnych stosunków.

Znajdowano, że wykształcenie jego wiele zostawiało do życzenia, był zręczny, roztropny, ale się zdradzał z niewiadomością wielu rzeczy, które w Europie do elementarnych należą. Szło to na rachunek amerykańskiego pochodzenia.

Roliny sąd o nim był surowy, znajdowała go, dla tego, czem był w istocie, to jest okrutnie brzydkim, wyraz twarzy wydawał się jej dziki, nad umysłowem jego przymiotami nie unosiła się też wielce, ale miljony, o których tyle mówiono, czyniły go znośnym, nawet ponętnym. Uśmiechała mu się, wdzięczyła do niego, tak naturalnie, tak żywo i niewymuszenie, jak do pięknego księcia Rudolfa i do Adama Morimera i—do innych wielu.

Miała już taką wprawę, taką moc nad sobą, że ta załotność nic ją nie kosztowała.

Amerykanin wpadł do salonu niezręcznie trochę, nie szykownie, co znowu na obyczaj amerykański złożyła Rolina, przywitał się z nią podaniem ręki, drugiem takim uściskiem z pułkownikiem i usiadł na wskazanem krześle, rozmowę zaczynając w sposób pospolity, od wieczorn u księżnej i teatru, o którym w całem mieście dotąd mówiono.

Bomba nawet dała na pierwszej stronnicy karykaturę księżnej w stroju subretki, przedstawiając ją jako przyszłą spadkobierczynię panny G..., którą Berlin chciała wydrzeć Wiedniowi. Karykatura była doskonała, a księżna miała tyle taktu, że zamiast się pogniewać na nią, pierwsza się z niej uśmiała i położyła ją w salonie swym na stole.

Dowcipna, łatwo prowadząca rozmowę w każdym przedmiocie, oczytana i pojętna, Rolina z pierwszych słów z amerykaninem, utwierdziła się w dawniej powziętem przekonaniu, iż ma do czynienia z człowiekiem mało wykształconym i—ciasnej głowy. Ale to, równie jak brzydkość jego, wcale ją nie zraziło. Nawet na męża znajdowała don Estebana, z temi przymiotami ujemnemi, dogodniejszym niż gdyby nawet był mądrym, uczonym i dowcipnym.

Gdy się w rozmowie jąkał, pomagała mu usłużnie i ratowała zręcznie. Don Esteban też więcej mówił oczyma zaiskrzonemi niż ustami, a rozmowa na wejrzenja szła obojgu doskonale. Rolina paliła go wzrokiem naprzemiany śmiałym i skromnym. Maholich opanowany tylko tą myślą aby się czegoś przewiedzieć o gościu dowiedzieć, w sposób najniezręczniejszy badać go próbował.

Amerykanin jednak, mimo całej swej niezgrabności, miał baczenie na siebie i pochwycić się nie dawał. Zbywał go ogólnikami.

Maholich spytał go od jak dawna podróżuje po Europie.

— O! rok już przeszło jestem na kontynencie— rzekł don Esteban. — Było mnie wszędzie pełno. Czas jakiś bawiłem w Londynie, trochę potem w Paryżu... Byłem ciekawy Madrytu... ale ten mi się nie podobał. Dostawszy się teraz do Wiednia, przyznaję się że nie mam ochoty tak rychło się ztąd wyrwać. Znajduję stolicę tę bardzo przyjemną, bardzo gościnną, mogę powiedzieć że jestem nią zachwycony.

— Jeżeli pańskie interesa gdzieindziej go nie powołają—przerwał Maholich — dlaczegóżbyś nie mógł pozostać z nami?

Na wspomnienie o interesach, amerykanin zrazu zaniemiał, obejrzał się, pomyślał i dodał zwolna cedząc.

— Interesa moje nie wymagają wcale powrotu do Ameryki. Zresztą zależy to od wielu okoliczności...

Pułkownik zagadnął zbyt napastliwie o ziemskie posiadłości, które zawsze pańskiego oka wymagają.

Don Esteban popatrzył nań milczące znowu, namarszczył się nieco.

— A! tak!—rzekł—ziemskie posiadłości. W istocie kłopotliwa to rzecz, ale na to są administratorowie i dzierżawcy. Mam dobrych ludzi.

Naostatek Maholich spróbował dotrzeć i wyciągnąć z niego wiadomość, w której rzeczypospolitej, stanie czy państwie leżały majętności Don Estebana; co wywołało silny rumieniec na twarz, i tak już czerwoną amerykanina, który zabełkotał coś niezrozumiałego, i nagle, nadał zwrot rozmowie zupełnie nowy, okazując iż badanie to niemiłem mu było.

Pułkownik zmięszał się nieco, i, odkładając inkwizycję na później, starał się grzecznością naprawić, co natrętna ciekawość popsuła.

Don Esteban począł z kolei wynosić piękność i wspaniałość naddunajskiej stolicy. Chciał się od pułkownika dowiedzieć o wartości domów w mieście, villi w okolicach i czyby za jakie pół miljona dolarów coś rzeczywiście pańskiego i pięknego nabyć tu można. (*D. c. n.*)

cza wspólna kontrola finansów egipskich — muszą być należycie ubezpieczone i współrzędnie z angielskiemi traktowane, jeżeli rząd angielski nie chce ściągnąć na kraj swój — klęski. Ten rozdrażniony głównego organu dyktatora, bawiącego obecnie w pięknej willi pani Adam Les Crêtes nad jeziorem genewskiem, *République française*, daje miarę żywego zaniepokojenia politycznych kół francuskich o zagrożone stanowisko Francji na Wschodzie. Anglja mogłaby na to odpowiedzieć panu Gambecie: Nie protestowaliśmy przeciw waszemu protektoratowi nad Tunisem, nie macie przeto prawa do protestu przeciw organizacji, jaką nadać zamierzamy w *naszym* interesie Egiptowi.

Równocześnie p. Gambetta obmyśla już plan kampanji parlamentarnej. Organa jego poczęły znowu systematycznie uprawiać glebę pod zasiew idei rychłego rozwiązania izby deputowanych, która w niespełna roku zużyła trzy gabinety, okazała się niesforną wobec dyktatora z Chaussée d'Antin i obaliła jego projekt „głosowania z list", który dyktaturę tę miał rozszerzyć na całą Francję. P. Gambetta głosi, że zaraz po zebraniu się izb, które zwołane być mają w drugiej połowie października, sprawa „skrutynjum z list", stanowiącego ewangelję wiary politycznej tego męża stanu, zostanie znowu postawioną na porządku dziennym, a po przyjęciu nowej ustawy wyborczej izba deputowanych rozwiązaną. Gambetyści spodziewają się w tej mierze poparcia prawicy monarchicznej, która rozumuje, że z dzisiejszą organizacją większości republikańskiej tak było jej niewygodnie, iż gorzej być nie mogło — musi być przeto lepiej... P. Duclerc pracuje w tym duchu, a znana rozmowa jego z p. Blowitzem, ukazująca w oddali widmo rozwiązania izby, wiąże się harmonijnie z akordami, które wydobywa p. Gambetta w sielankowem ustroniu pięknoramiennej Egerji francuskiej nad jeziorem szwajcarskiem.

Podczas gdy *République française* grozi Anglji, półurzędowy *Temps* Duclerca szczęka szablą w inną stronę, jakby dla dokładniejszego poinformowania Europy, czego spodziewać się może z chwilą, gdy p. Gambetta „głosowaniem z list" wyniesiony zostanie na piedestał wszechwładnego dyktatora Francji. Duclerc grozi niemcom „turkosami"; *Temps*, malując na ścianie owo afrykańskie straszydło, nie waha się przepowiedzieć: że „dzień ten — *s'il vous plait* — niedaleko"!

Czy straszydło dosyć jest groźnem dla niemców — wątpimy. W r. 1870 pod Wörthem turkosi nie dotrzymali placu batalionom niemieckim, które nie zlękły się kotów, zdobiących, jak wiadomo, tornistry francuskich turkusów. Przedwczesny poryw szowinizmu patrjotycznego byłby zgubą dla Francji—wierzymy w to silnie; dlatego wznowienia ery wielkorządztwa Gambetty obawiać się należy w jej własnym interesie.

Dnia 19 b. m. na wspólnej konferencji greckich i tureckich pełnomocników Mukhtar basza, prezes tureckiej komisji techniczno-wojskowej, odczytał memorjał, wykazujący, że przyznanie Grecji przez byłą komisję graniczną (złożoną z wojskowych europejskich) miejscowości Neseros, było błędem, którego naprawienia Turcja domagać się musi. P. Konduriotis nie przyjął wręczonego mu memorjału, twierdząc, iż Grecja ani na jotę nie ustąpi od granicy, wytkniętej w znanej międzynarodowej konwencji stambulskiej z dnia 24 maja 1881 r. Jenerał Grivas zgromadził na granicy Tesalji i Macedonji 13,400 ludzi; ochotnicy pomnażają z każdym dniem jego szeregi, a w zatoce Volo stoi flota złożona z dwóch pancerników, dwóch krzyżowców, jednej korwety śrubowej i kilku łodzi wojennych.

Na granicy czarnogórsko-albańskiej, począwszy od d. 3 b. m., co dnia prawie powtarzają się napady dzikiej ludności mahometańskiej na trzody czarnogórskie, pasące się pod murami Podgorzycy. Przedstawienia rządu czarnogórskiego w Stambule, domagające się ukrócenia albańczyków, nie skutkowały dotąd, ponieważ W. Porta tłumaczy się systematycznie tem, że wobec albańczyków czuje się bezsilną. Urzędowy *Głos czarnogórca* ostrzega Turcję, że skoro nie chce brać odpowiedzialności za rabunki i mordy, popełniane systematycznie przez arnautów albańskich, nie mogących przebaczyć Czarnogórze, że Europa przyznała mu posiadanie części północnej Albanji z Podgorzycą — rząd księcia Mikołaja, nie zważając na protesty W. Porty, sam sobie wymierzy sprawiedliwość. Równocześnie odwołał się rząd czarnogórski do Europy.

Tak więc, nie brak w obecnej chwili czarnych punktów na Wschodzie, zwłaszcza gdy dodamy protest W. Porty przeciw gromadzeniu przez Rosję wojsk na granicach Armenji. Egipt — Karali Dervent—Podgorzyca—Armenja, wszystko to „muzyka przyszłości!"

Śledztwo wykazało już teraz niezomylnie, że sprawcą rzucenia bomby Orsiniego w d. 2 sierpnia w Tryeście był uwięziony kelner, Contento. Wyznał on swoją winę. Bomba rzucona została z przedsionka domu nr 9 na Corso.

Br. Z.

Wolna konkurencja.

Głośna zasada *laisser faire, laisser passer*, w obronie której kiedyś tyle i tak długo kruszono kopij, została w czasach ostatnich silnie zaatakowaną...

Teorja ekonomiczna posiada też swoją historję i swoje przewroty...

Zobaczmy, o ile nasze stosunki dostarczają materjału do krytyki swobodnego współzawodnictwa.

Nie jestto przedmiot tak drobny, jakby się na pozór wydawać mogło,—przeciwnie, sięga on podstaw organizacji pracy społecznej i warunków jej układu...

Przy wymawianiu wyrazów — wolna konkurencja, myśl każdego zwraca się przedewszystkiem w stronę naszego handlu.

W istocie, żadna z gałęzi pracy nie jest tak fatalnie uorganizowana, jak ta właśnie.

Czemu? Czyżby produkcja krajowa nie dostarczała materjału na tyle żywotnego i obfitego, ażeby handel nasz nie mógł racjonalnie się rozwinąć? czy może warunki i potrzeby spożycia nie zostały przez handel należycie uwzględnione? Nie i jeszcze raz nie.

Cała zagadka sprowadza się do tego, że my uważamy handel za coś elementarnego, dla wszystkich dostępnego, słowem, że nam brak fachowego wykształcenia.

Handlujący rekrutują się z najróżnorodniejszych sfer; spadli z etatu urzędnicy i wdowy po nich, t. z. ex-obywatele, świeżo od roli do miasta przybyli itd., słowem wszyscy, na których losy w pierwotnej ich karjerze nie były łaskawe, stają w jednym szeregu poddanych Merkurego.

Nikt się nie pyta, czy ma zdolności handlowe, czy posiada niezbędne wiadomości; nam się zdaje, że handel jest polem, na którem każdy orać może.

Brak szkół handlowych przyczynia się też znakomicie do utrzymania tego kierunku.

Nic też dziwnego, że naszemu handlowi brak rzutkości, energji, pewności siebie i tego szerszego programu, jakiby mógł świadczyć o jego żywotnych siłach.

Na tle powyższych uwag zarysowują się wszystkie zarzuty z powodu wolnej konkurencji.

Wielu z handlujących, nie mogąc w krótkim czasie dojść do zamierzonych rezultatów, głównie dla zbyt silnej konkurencji, stara się w rozmaity sposób pokonać tę przeszkodę; jednym udaje się to na drodze racjonalnych ulepszeń, inni zaś dochodzą do celu... krótszą drogą.

Tu wypada mi zwrócić uwagę czytelnika, czy zastanawiał się on kiedykolwiek nad znaczeniem różnokolorowych liter, jakie składają się na wyrazy: *ogólna wyprzedaż* lub *bazar*, wystające z po za okien wystaw sklepowych?

One to właśnie wskazują, do czego dziś prowadzi swobodne współzawodnictwo...

Kto chce dojść do szybkich rezultatów, kto wie, że żyje w czasach pary i telegrafów, ten urządza swój handel w takt do rytmu ogólnych przedsięwzięć. Otwiera sklep, urządza błyskotliwą wystawę, gromadzi masę przedmiotów pozornie efektownych i... naznacza na nie cenę trochę niższą od ogólnej. A potem ogłasza wyprzedaż powszechną!

Jakie są rezultaty tej walki w granicach swobodnej konkurencji, łatwo się domyśleć; to bowiem środki bynajmniej nie ożywiają stosunków handlowych, lecz raczej przygłuszają je, wstrzymują ich rozwój.

Lecz co gorsza, to że handel nasz wszedł odrazu na drogę, która pozwala tolerować w powyższy sposób prowadzoną konkurencję. Handlujący bowiem kładą zbyt wysokie ceny na przedmioty, by najmniejsza obniżka nie pociągała za sobą masy kupujących. Wysokie zaś ceny pochodzą częstokroć niztyle z wartości artykułów, ile raczej z ogólnych warunków urządzenia handlu. Aksamitne krzesła w sklepie, dywany, lustra i... francuskie

O listach i... liścikach.

W ostatnim feljetonie *Kur. Pozn.* spotykamy następującą, zajmującą wielce gawędę:

„Porównywano nieraz skrzyneczki pocztowe, lub nawet torbę listonoszów, do mitologicznej skrzynki Pandory, z której różne biedy i liczne smutki na świat wyleciały, a jedna tylko nadzieja pozostała na dnie...

Pojęcie nadziei stale też osiadło i przywiązało się do wszystkich urządzeń pocztowych, a choć tą drogą nieraz przykre lub smutne dochodzą wieści, zawsze się spodziewamy lepszych i dobrych, a każdym razie zamiana listów stanowi jedną z najsilniejszych spójni uczuć rodzinnych i przyjaznych, i węzeł ten łączy skutecznie rozdzielonych, a więc tęskniących i smutnych.

Ludzkość też rychło zapragnąć musiała pewnych ułatwień i urządzeń w środkach zawiązania stosunków między rozłączonemi sercami.

Wszakże już w Olimpie Hermes był posłańcem bogów, a Iris tęczowa podobne miała zajęcie...

Zrazu pono nie piśmienne lecz ustne przesyłano sobie zlecenia. Pierwszy ślad organizacji pocztowych znachodzimy u persów, gdzie Cyrus wśród olbrzymiego państwa zaprowadzić miał stale wzajemnego porozumienia i zetknięcia środki. Z jego śmiercią rozpadło się mnóstwo dzieł znakomitego władzcy, zaginęła i tajemnica owych urządzeń pocztowych, pewna ich tradycja przeszła do Grecji, a ztamtąd doszła do Rzymu. Dopiero Tyberjusz cesarz uregulował obsługę pocztową w całem państwie rzymskiem, i to wedle prawideł nader podobnych do dzisiejszych.

Za Karola Wielkiego widzimy osobną korporację kurjerów (*cursores, veredarii*). W każdym kraju inny monarcha, w innym też czasie, darzy swych poddanych dobrodziejstwem ustalonych urządzeń pocztowych. We Francji przez czas długi jeden tylko uniwersytet paryski miał własnych posłańców, którzy i prywatne zabierali listy. Król Ludwik XI, twórca jedności monarchji, nie zapomniał i o założeniu sieci pocztowej w swem państwie.

U nas ta zasługa przypada w udziale królowi, któremu pono nie wiele innych przyznać można, bo Władysławowi IV...

Nieraz prywatne rodziny podejmowały przedsiębiorstwo pocztowej obsługi. Wiadomo, że książęta Thurn - Taxis za ustąpienie Prusom dzierżonych przez się praw pocztowych otrzymali księstwo krotoszyńskie, niegdyś Rozrażewskich siedzibę i własność. Jeśli się nie mylimy i Torloniowie w państwie kościelnem podobnemu układowi zawdzięczają swe książęce tytuły, wśród których błyska ni mniej ni więcej i miano markiza di Roma Vecchia!

Wiek nasz, który dziwną sprzeczności ludzi ku sobie zbliża i zakłóca naprzemian, który głosi braterstwo, a rozstraja społeczną zgodę, wypełnia przestrzeń zdobyczami nauki, łącząc siecią dróg żelaznych i telegrafów najdalsze ludy i kraje, i znów zrywa nie jedną moralną spójnię lub węzeł bliźni, wiek ten niepomiernie się przyłożył do rozwoju urządzeń pocztowych, które dziś dorosły kolosalnych rozmiarów...

Międzynarodowe biuro pocztowe w Bernie ogłosiło świeżo statystykę za rok 1879, z dwudziestu pięciu krajów objętych związkiem pocztowym. Z tych obliczeń wypada, iż w owym roku było około 8280 miljonów przesyłek pocztowych, z których 4900 miljonów listów i kart pocztowych, reszta zaś gazet, próbek lub ogłoszeń. Listowne przesyłki przechodzą tedy dziennie poważną cyfrę trzynastu miljonów...

Przoduje w tym ruchu najmniejsza część świata, bo Europa, za nią idzie z kolei Ameryka, następnie Azja, Australja, a w końcu Afryka z najmniejszą ilością przesyłek pocztowych.

Przeciętnie na każdego człowieka (licząc zaludnienie ziemi na 1400 miljonów dusz) przypada około sześciu przesyłek, z których dwie trzecie listów, reszta zaś gazet i druków.

Wśród państw europejskich naczelne miejsce zajmuje Anglja, z 1587 miljonami przesyłek. Państwo niemieckie ma ich 1200. W Niemczech najwięcej obiega kart pocztowych, tamże najznaczniejsza istnieje liczba skrzynek do listów, których w roku 1879 było już przeszło 55,000. Z przeciętnego obliczenia, największej w Europie korespondują anglicy, szwajcarzy, holendrzy i niemcy, najmniej zaś serbowie, turcy i bułgarzy.

Świeższe a nie mniej ciekawe pod względem statystycznym dane otrzymujemy z Anglji, gdzie naczelne biuro pocztowe wydało rachunki swe z ruchu listowego w minionym roku. Anglja, czyli raczej Wielka Brytanja, wyprawiła za granicę 87 miljonów pocztowych przesyłek, a otrzymała ich 89 miljonów. Z Europy ich nadeszło 37, z Ameryki 22, z Indyj 3, z Australji i Nowej Zelanji półczwarta miljona; z Afryki półtrzecia, a z Chin samych listów nadeszło pięć kroć.

W dniu św. Walentego stary obyczaj angielski pozwala i nakazuje zakochanym odzywać się do siebie. owe czułe liściki nazywają się „walentynkami" (*Valentine*).

Otóż takich „walentynek" poczta w Anglji i Szkocji wyprawiła ubiegłego roku przeszło półtora miljona. „Walentynki" poznać się dają po ozdobnym papierze, którego do nich używać należy

napisy dają w tej mierze niezawodne wskazówki dla wchodzącego do sklepu.

I tu więc, jak w wielu innych wypadkach, brak nam tej *drogi średniej*, dostępnej dla przeciętnego konsumenta.

To też nasz handel przedstawia jeszcze wdzięczne pole do pracy, byleby tylko brali się do niego ludzie więcej niż dotąd fachowo uzdolnieni.

Ach, ta fachowość nasza!

Wandalin.

ECHA KĄPIELOWE.

XVI.

O S T E N D A.

Dnia 22-go września 1882 roku.

Koniec sezonu...

Na ten temat kronikarze tutejsi snują swoje spostrzeżenia i żegnają cudzoziemców sonetami: *Croquis de la digue, Amours défunts* i t. p.

Codzień pochmurno. wiatr, deszcz, zimno — to też codzień puściej na grobli, na piasku, wzgórzach, ulicach, łodziach, przy porcie, w parku, w lasku „zakochanych", willach, restauracjach i kawiarniach.

Kiedy niekiedy tylko kąpią się odważniejsi; są to po większej części anglicy i polacy, spóźnieni maruderzy, ale praktyczni, kąpiele bowiem teraz są tutaj najskuteczniejsze i najtańsze, najbardziej hartują na zimę dzieci północy...

Rozgrzewamy się upartym spacerem na wietrze. tańcem, muzyką, zapałem poetycznym, niekiedy zaś wełną i likierem!

Dziatwa tylko, z obnażonemi nogami, bosa, budująca zamki na... piasku, rumiana, ochocza, rozkoszna, obywa się samą młodością swoją,—szczęśliwa i widokiem swym uszczęśliwiająca widzów!

Daremnie dumamy nad barometrem, termometrem, hygrometrem i meteorografem, zadziwiającym instrumentem, który djamentem na metalu rysuje ku pożytkowi marynarki wszystkie objawy atmosfery.

Tęskno nam za lazurem nieba, słońcem, księżycem, gwiazdami, które tyle uroku dodają potężnemu i wspaniałemu morzu, ożywiając jego pieniące się fale różnemi barwy, mieniącemi się ciągle w niesfornych bałwanach.

I marzysz patrząc długo ze szczytu latarni morskiej, tej gwiazdy tęsknoty i zbawienia pędzonych nocą i burzą marynarzy...

Przed oczyma twemi na horyzoncie znikają lub pojawiają się białe maszty, a w nocy światełka różnokolorowe, żegnasz je lub witasz, jak wiele w życiu. Przedziera się słońce z za chmur posępnych, morze błyszczy się... i wnet port się ożywia, rybacy puszczają się na morze za połowem. łódki płyną jedna po drugiej, a za niemi strzegący ich statek parowy... Za kilka lub kilkanaście godzin targ rybny przepełniony. Ostenda sprzedaje rocznie ryb za pięć miljonów franków!

Dziwne to morze przypływające i odpływające co sześć godzin, stosownie do zmian księżyca i kalendarza swego, który nigdy nie zawodzi.

Przypływa do najwyższej wysokości... więc rzucasz się w silne bałwany, nadstawiając im grzbietu. Już przelatują przez ciebie, więc uśmiechasz się zadowolony, boś podrażnił swój „system nerwowy" i odświeżyłeś cały organizm. Jesteś zdrowszy, mocniejszy, odważniejszy, weselszy nawet. Priessnitz, Bouchardat i Werhaeghe, twórcy hydroterapji, naprzód ci mówią o stanie psychologicznym i fizjologicznym organizmu, potem o powietrzu i wodzie morza.

Przybywasz nad morze... Wita cię powietrze dziwnie lekkie, napełnione ozonem, chlorkiem sody, bromem, jodem. Czujesz smak soli i apetyt się zwiększa; chce ci się kąpać, wzdragasz się na widok bałwanów i chłodu, atoli kiedy się zanurzysz i elektryczność słonej wody podziała siłą bałwanów, uczuwasz się żwawszym, energiczniejszym. krew cieplej krąży. oddychasz swobodniej, myślisz i czujesz inaczej. Więc zrzucasz palto, do tużurka przypinasz różę, nucisz piosenki, tworzysz, kochasz piękno natury i ducha...

Gdyby to mieć takie morze pośród naszych pięknych gór karpackich i tatrzańskich, gdzie tyle balsamicznej roślinności i uroczych pejzażów, których tutaj nie dostaje...

Przebaczcie czytelnicy — marzenia... z tęsknoty za krajem...

Ach!...
Nie ma świat milszych sfer nad ojczyste zagony,
Gdzie cieniem drzew otulony
Rodzinnej chaty dach!.....

Na zakończenie dzisiejszego „echa" użalić się muszę na administrację tutejszą.

Ciągnie ogromne zyski, zwłaszcza z obrotów przy grach hazardownych, a jednak zbyt wysokie pobiera opłaty od kąpieli, zabaw, wygód, nie wiadomo zaś dla czego we wszystkiem ustępuje anglikom, zapominając, że sporo polaków równe, a może większe płaci haracze sezonowe?

W czytelni mało gazet polskich i często ich brakuje; do repertuaru koncertowego z trudem dostają się kompozycje polskie; gdy tańcują polkę i mazurkę. anglicy umyślnie walca zaczynają lub wołają o zmianę i bywa im dogadzano; reklamacje pozostają bez zadośćuczynienia.

A przecież od postępowej Belgji mamy prawo wymagać więcej przezorności...

Ach! czytelniczki, wybaczcie, zapomniałem o... *modzie.*

W bieżącym sezonie imponowała orgja kolorów, wyróżniały się atoli: „czerwony-piekielny" (*le rouge vésuve*), dominujący na parasolkach, kapeluszach, woalkach... aż do pantofelków, dalej „jakiś zielony" niepodobny do ogrodowego i „niebieski-elektryczny."

Kapelusze były iście mezkie — *à la* Reynold, Rubens, Henryk IV-ty, lub też miały postać palmy, figi...

Rękawiczki „muszkieterów;" bransolety, łańcuchy i pasy *à la renaissance*, srebrne z różnemi kamieniami.

Były też podobno jakieś szczególne „gorsety kirasjerskie," prawie przecinające postać na dwie połowy, tych jednak oko moje nie oglądało.

Zmieniano tualety kilkakroć dziennie; *menu* było *babiller, shabiller* i *déshabiller.*

Polki nosiły się czarno, odznaczały się zaś — skromnością i smętnością...

Wik... Piąt......

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Według zapewnienia *Nowosti*, polecono utworzyć specjalną komisję, mającą obradować nad obowiązkowemi egzaminami dla wstępujących do służby państwowej.

= Skarb państwa w roku przyszłym wyasygnuje na pensje dla jenerał-gubernatorów rs. 203,840, czyli o rs. 18,133 mniej niż w roku bieżącym; z sumy tej przypada dla jenerał-gubernatora warszawskiego rs. 37,240.

= Władze gubernjalne w Królestwie w świeżo wydanych obwieszczeniach przypominają kary, jakim mają ulegać osoby, winne wstrzymywania robót pomiarowych, prowadzonych w celu uregulowania granic gruntów włościańskich. Dotycze to głównie włościan fałszywie zapatrujących się na sprawę pomiarów. Kary odnośne są wysokie—od 2-óch miesięcy aresztu do 20-tu lat zesłania do robót ciężkich w kopalniach.

= Celem położenia tamy coraz więcej rozszerzającej się kradzieży koni w Królestwie Polskiem, czemu sprzyja wielce blizkość granicy, oraz w innych miejscowościach Cesarstwa, mają być zaprowadzone specjalne końskie świadectwa, obowiązujące w całem państwie i dla wszystkich koni bez wyjątku. Żaden koń nie może być nabyty ani utrzymywany bez takiego dokumentu, który winien być poświadczany urzędownie. Będzie to rodzajem paszportu dla koni, przypędzanych na jarmark na sprzedaż.

= Z danych urzędowych wynika, iż po dzień 13-ty lipca r. b. było cukrowni w Cesarstwie i Królestwie Polskiem 236; z ogólnej tej liczby najwięcej cukrowni znajdowało się w gubernjach: kijowskiej 65, podolskiej—50, charkowskiej—22, warszawskiej —19 itd.

= *Birż. wied.*, zaznaczając obniżenie cen cukru, wyrażają nadzieję, iż ceny tego produktu jeszcze więcej obniżyć się będą musiały. Przyczyny obniżki szukać należy nietylko w dobrym urodzaju buraków, lecz i w zaspokojeniu ogólnego zapotrzebowania cukru na jarmarku w Niższym Nowogrodzie. Wskutek tego zmniejszyła się sprzedaż cukru gotowego w Kijowie i w całej Rosji. W Kijowie na rynku cukrowym w ostatnich dniach panował zastój; ceny dochodziły do rs. 6 kop. 50 za mączkę, a do rs. 8 kop. 50 za rafinadę.

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tyg

Ze sprawozdania londyńskiego *Post-Office* dodamy jeszcze, iż jedenaście miljonów listów, kart i innych przesyłek wróciło do biur pocztowych z powodu wadliwych adresów. Dowodziłoby to, iż pocztmistrze angielscy nie grzeszą domyślnością i zaradnością...

Pod tym względem celują urzędnicy włoscy, którzy mimo niedostatków lub niewyraźności adresów prawie zawsze umieją odnaleźć właściwego odbiorcę; niekiedy jednak rzeczywiście trudno sprostać zadaniu przy zbyt ogólnikowej wskazówce wypisanej na liście.

Jenerał Morawski zwykł był opowiadać, że gdy po dwuletnim pobycie w Wołogdzie wracał do Królestwa do kraju i sankami puścił się w podróż, pewien żołnierz nieznacznie rzucił mu list pod nogi i zniknął. Jenerał list podjął ostrożnie i schował, ale jakież było jego rozczarowanie, a raczej zakłopotanie i smutek, gdy przybywszy nad Wisłę, wyczytał adres ograniczający się w tych słowach: „Do mojej mamy—za Warszawą"... Darmo z samejże treści listu próbowano odgadnąć onego przeznaczenia. Pismo syna, oczekiwane z utęsknieniem przez bolejącą matkę, nigdy rąk jej nie doszło...

Niemieccy urzędnicy pocztowi nie odznaczają się domyślnością: ciągłe germanizowanie nazw polskich miejscowości ustawicznym powodem bałamuctw bez liku. Ale słyszeliśmy już i o listach pisanych do Galicji, które wprzódy hiszpańską prowincję obiegły. Niekiedy jednak i w Niemczech najmniej wyraźnie adresowane przesyłki w zdumiewający sposób dochodzą.

Widzieliśmy np. list, na którym przy nazwisku położono tylko ulicę i numer zapominając nakreślić nazwę miasta, a który doszedł szczęśliwie; innym razem ubogi żołnierz, pisząc do przełożonego pewnego zakładu w mieście naszem, zaadresował tylko bardzo nieortograficznie: „Ksiądz Rektor w Poznaniu"—i rektora odnaleziono i list mu wręczono rychło...

Manja adresowania w francuskim języku mnoży najdziwaczniejsze nieraz kombinacje, zwłaszcza wśród osób źle władających tą mową, a popisujących się pretensjonalnie, co najmniej na kopercie. Pewien szlachcic galicyjski pisał stale do swych sąsiadów: *Monsieur XXX propriétaire des terres*, co miało zastąpić utartą adresową formułkę: „właściciela dóbr"; zkądinąd młody technik, kształcący się w górnictwie, otrzymywał od rodziny na kopercie szczególny tytuł: *Ingénieur de la montagne.*

Takich dziwactw dałoby się przytoczyć niemało, a ztąd nowy powód do wojowania przeciw obcemu obyczajowi rugowania języka z potocznej korespondencji. Wprawdzie formułki adresowe w polskiej mowie wiele zostawiają do życzenia i prawdziwego mogą nabawić kłopotu. Tyle tam „dobrodziejów" i „jasnych" i „wielmożnych", że mimowoli chciałoby się zaprowadzić stałą pod tym względem reformę, i na modę angielską kłaść samo tylko nazwisko odbiorcy, nie poprzedzając je nawet tytułem pana lub pani.

Wartoby podobnąż reformę uskutecznić i w nagłówkach a zwłaszcza w podpisach listowych, wypierając z nich utarte formułki: „sług najniższych", „powolnych", „uniżonych". Uważaliśmy często, że im bardziej harda dusza piszącego, tem się niższym kreśli on sługą... Z owych formułek może najwdzięczniejszą jest ta, która stale jest używana przez członków pewnego możnego a słynącego z poświęcenia i uczynności rodu: każdy z nich, jakby przez pamięć na dewizę swego patrjarchy, który za godło życia obrał był sobie hasło księcia Czarnego: *Ich dien*, przed nazwiskiem swem kładzie wyrazy: „gotów służyć", a życiem dowodzą, że to nie czcze słowa, ani banalne zapewnienie.

Mimo rozwoju pocztowych urządzeń i wzrostu ruchu piszących, nie ulega wątpliwości, że listy w wieku naszym powoli zatracają swoje pierwotne znaczenie i doniosłość.

Dawniej list zastępował gazetę, niósł wiadomości prywatne i polityczne zarazem, echa dworskiego życia, miejskich plotek, brukowych wypadków. Teraz codzienna prasa wyprzedza wszystkich skwapliwem gromadzeniem odgłosów potocznych. Ważniejsze zdarzenia iskra elektryczna przenosi w mgnieniu oka, telefon pozwala nawet usłyszeć zdala samże głos ukochany... Następne pokolenie bodaj już wcale pisać listów nie będzie, a już dzisiejsze coraz mniej się kwapi do pióra!

Opowiadano o pewnym oryginale, że ilekroć mu wypadało pisać do którego z przyjaciół i zasiadł do biurka, po chwili namysłu zawsze wołał o konie pocztowe i w miejsce listu sam zdążał w oznaczone miejsce, aby się ustnie rozmówić; niezawodnie, najlepiej napisany list żywego nie zastąpi słowa, ale gdy tego nie stanie, cóż większą pociechą w oddaleniu nad pismo drogiej osoby?

Śledząc zdala miarowe kroki listonosza, obiegającego ulice lub polne drogi, smętna myśl odgaduje czego on przesłańcem i pośrednikiem. Jednym przyniesie wieść radosną, drugim bolesne doniesienie: w tej pospolitej, nic nie znaczącej torebce, mieszczą się i łzy i uśmiechy, i pociechy i troski, i zgryzoty i wesele, i wyrzuty i zaklęcia, wedle tego jak różna bywa treść listów, różny ich cel lub powód. Obok siebie, jedną drogą, płynie wieść żałobna i zakochanych listy, żebracze prośby i rokowania handlowe...

Wszystkie listy pozornie do siebie podobne, a tak odmienne, tak różne wywołujące wrażenia!"

dnia od 10-go do 16-go września r. b. Urodziło się: chłopców 111, dziewcząt 99, razem 210 (mniej o 56 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 18, dziewcząt 14, razem 32 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 14 (chłopców 4, dziewcząt 10). Co do religji: katolickiej 144, prawosławnej 8, ewangielicko-augsburskiej 12, ewangielicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 43. Zmarło zaś: mężczyzn 131, kobiet 111, razem 242 (mniej o 27 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 4, kobiet 3, razem 7 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło 156 (więcej o 56 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—42, najmniej w cyrkule XII—9. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: katar kiszek 69, zapalenie oskrzeli i płuc 30, suchoty płuc 21, błonica i dławiec 16, uwiąd schyłkowy 9, ospa 8, odra 8, rak 7, krztusiec (koklusz) 5, tyfus brzuszny 4, przymiot 3. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (u kobiety), samobójstwa dwa razy (u mężczyzn). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 62 (mniej o 11 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 48, ewangielicko-augsburskim 5, wyznania mojżeszowego 9.

= W ciągu tygodnia od 10-go do 16-go września r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,385 sztuk bydła (mniej o 324 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,307, krów 7, bydła miejscowego: wołów 44, krów 27. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów 1,041, krów 6; na prowincję: wołów 266, krowę 1. Z bydła miejscowego sprzedano: na prowincję: wołów 44, krów 8. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego krów 5. Krów dojnych było 14 (mniej o 4 niż w tygodniu poprzednim). Przypędzono wieprzów 2,500 (więcej o 200 niż w tygodniu poprzednim), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,300, cieląt 360 (mniej o 40 niż w tygodniu poprzednim), owiec 1,200 (mniej o 1,300 niż w tygodniu ubiegłym). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,656 pudów, wieprzowego 100, baraniego 1,399, cielęcego 21, razem 4,176 pudów (więcej o 130 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono po kop. 14 cielęce po kop. 17, wieprzowe po kop. $16\frac{1}{2}$, baranie po kop. 12. Funt chleba razowego kosztował $3\frac{1}{4}$ kop. (drożej o $\frac{1}{4}$ kop. niż w tygodniu poprzednim), pytlowego $4\frac{1}{2}$ kop., bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych $8\frac{1}{2}$ kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 16, miękkiego po rs. 14. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 62.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 10-go do 17-go września r. b. włącznie wydała 146 nowych książeczek (więcej o 78 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 564 wnioskach, złożono rs. 13,605 kop. 30 (więcej o rs. 4,273 kop. 50 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 163 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 149 kop. 94, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 10,294 kop. $21\frac{1}{4}$ (więcej o rs. 2,732 kop. 26 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 58 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,029 posiada kapitał rs. 1,325,043 kop. $20\frac{1}{2}$ (więcej o rs. 3,311 kop. $8\frac{1}{2}$ niż w tygodniu minionym).

= Przeniesienie targu z placu św. Aleksandra na jeden z placów prywatnych w środku cyrkułu Łazienkowskiego położony było projektowane jeszcze w 1878 roku. Kwestja ta, dotąd nierozstrzygnięta, obecnie, na przedstawienie niektórych obywateli tutejszych, znowu podniesioną została. Magistrat wydelegował specjalną komisję, która ma obejrzeć place prywatne w sąsiedztwie placu św. Aleksandra znajdujące się i wybrać jeden z nich celem urządzenia rynku, naturalnie jeżeli właściciel zgodzi się na ustąpienie miastu takowego placu.

= W ubiegłą sobotę ogólne zebranie tutejszego sądu okręgowego odmówiło przyjęcia w poczet kandydatów do posad sądowych przy sądzie okręgowym izraelicie, który ukończył wydział prawny uniwersytetu naszego, jako rzeczywisty student nauk prawnych. Zebranie wychodziło z zasady, iż żydzi przyjmowani są do służby państwowej wtedy tylko, gdy posiadają stopnie doktorów, magistrów lub kandydatów. Skutkiem odmowy prezesa sądu uchwała ta stosownie do artykułu 410 urządz. sąd. zapaść musiała w ogólnem zebraniu sądu i podlega apelacji. Istotnie według paragrafu 412 tegoż prawa kandydaci uważają się za pozostających w służbie państwowej, nie otrzymują jednak pensji i nie zajmują klasy urzędniczej, pomimo to oddają każdej instytucji sądowej ważne usługi, pracując nieraz bardzo gorliwie i to bezpłatnie. Jedno z pism tutejszych, podając zapadłą w tym względzie obecną uchwałę sądu, podaje jako pogłoskę, iż pono w przyszłości i do zajęć pomocników adwokatów przysięgłych dopuszczani mają być tylko pomocnicy, posiadający stopień kandydata praw. Musi to być istotnie tylko pogłoską dziennikarza, nie znającego ustaw sądowych. Ani adwokaci przysięgli, ani ich pomocnicy nie stanowią dotąd przynajmniej urzędników, a ustawa wymaga od nich jedynie świadectwa z ukończenia nauk prawnych, praktyki sądowej i nieposzlakowanego prowadzenia się. Jakkolwiek zaś po niedawnem zniesieniu komisji obrończej u nas, sąd okręgowy działa w charakterze rady adwokackiej przy nominacji adwokatów, ani jednak w tym charakterze, ani w innym instancja sądowa nie może zmieniać przepisów prawa obowiązującego. Dziennik zatem ów puścił w obieg pogłoskę, urzeczywistnieniu której staje na przeszkodzie przepis prawa i dotychczasowa praktyka sądu okręgowego.

= Zarząd tramwajów warszawskich, oprócz dawnego zamówienia wagonów zimowych w fabryce pp. Lilpopa, Raua i Loewensteina, zamówił w tych dniach świeży transport złożony z dwunastu letnich, czterdziesto osobowych wagonów, jakich kilka kursuje po linji nowoświeckiej.

= Rozwijające się jaknajpomyślniej w mieście naszem kasy rzemieślnicze pożyczkowe mają podobno powiększyć swoją działalność, a mianowicie przez udzielanie większych pożyczek niezamożnym majstrom, lub nawet czeladnikom, na zakładanie warsztatów.

= Słynny matematyk nasz, dr Wawrzyniec Żmurko, profesor uniwersytetu lwowskiego, bawi w tej chwili w Warszawie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Meluzyna“; wtorek: „Aida“; czwartek: „Meluzyna“; piątek: „Hugonoci“; niedziela: „Bal maskowy“.

Teatr letni.

Poniedziałek: „Odetta“ (występ p. Hoffmanowej); wtorek: „Córka pana Fabrycjusza“; środa: „Świat nudów“ (występ p. Hoffmanowej); czwartek: „Córka pana Fabrycjusza“; piątek: „Odetta“ (występ p. Hoffmanowej); sobota: „Córka pana Fabrycjusza“; niedziela: przedstawienie poranne na benefis p. Hoffmanowej: „Edyp z Kolonny“, „Bibiński“ (po raz pierwszy), „Nie irytujsię“ (po raz pierwszy) i „Dwie blizny“ (wznowione); wieczorne przedstawienie: „Kwiat z Tlemcenu“ i „Damy i huzary“.

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Zemsta nietoperza“; wtorek: „Ożenić się nie mogę“ i „Bęben“; środa: „Rabusie cudzej zwierzyny“; czwartek: „Różowe domina“ i „Lischen i Fritchen“; piątek: „Dzwony kornewilskie“; sobota: „Czartowska ława“; niedziela: „Pani Favart“.

* Dzisiaj w „Odecie“ dwunasty występ gościnny A. Hoffmanowej.

* Wdzięczny wianeczek nowoprzyjętych do teatrów naszych artystów powiększyć ma jeszcze panna Manowska, której debiuty odbędą się w ciągu bieżącego tygodnia na scenie teatru nowego.

* Wczoraj w teatrze nowym debiutowała panna Engielke.

Młoda adeptka, jak dotąd, wykazała zupełny brak przygotowania do dramatycznego zawodu...

* W układzie widowiska benefisowego na rzecz A. Hoffmanowej zaszła zmiana.

Zamiast „Balladyny“ odegraną będzie komedja Fredry p. t. „Dwie blizny“, w której benefisantka odtworzy główną postać.

* Pan Stefan Wołoszko, znany z występów u nas tenorzysta, wyjechał onegdaj do Sztokholmu, gdzie z dniem 1-ym października rozpoczyna swą działalność w miejscowym teatrze królewskim.

* Słyszeliśmy, iż liczba polaków studjujących u Lamperti'ego w Dreźnie znów wzrosła.

W ostatnich czasach bawił tam nauczyciel tutejszy p. Hobrowski; a to celem poznania metody włoskiego maestra.

* Znana z debiutów na scenie warszawskiej śpiewaczka panna Marja Prószyńska objeżdża obecnie odległe części świata.

Występowała ona wraz z trupą włoską na wyspie Ceylon, tudzież w Hongkongu, a w tych dniach udała się do Australji.

= „Dosyć, bo już dłużej nie wytrzymam“...

Taki głos rozległ się onegdaj na przedstawieniu operetki „Rabusie zwierzyny“ w teatrze nowym, w chwili „wielkiej“ arji śpiewanej przez pannę R. Homeryczny śmiech towarzyszył temu wykrzykowi z pod serca...

= Żałobny obrzęd.

Wczoraj, o godzinie wpół do trzeciej po południu, liczny kondukt odprowadzał zwłoki ś. p. pastora Leopolda Otto z domu zmarłego do kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Onegdaj, jakoteż i w dzień obrzędu przeniesienia ciała, mnóstwo osób odwiedzało zwłoki.

W mieszkaniu ś. p. Leopolda przy wynoszeniu ciała miał krótką, lecz treściwą przemowę nad trumną ks. Holz, który w czasie choroby zmarłego zastępował go w czynnościach pasterskich.

W kościele zabrał głos pastor Manitius, superintendent djecezji warszawskiej.

Kościół był literalnie przepełniony; tłum ludu, w braku miejsca wewnątrz świątyni, musiał stać na ulicy.

W obrzędzie brało udział całe kolegjum kościelne i kilku pastorów z prowincji przybyłych dla oddania ostatniej przysługi nieodżałowanej pamięci zmarłemu.

† Pośmiertne wspomnienie.

W tych dniach zmarła w Mniszewie Murowanym Balbina Lasocka, żona obywatela wiejskiego.

Związek małżeński wyprowadził ją ze sfery ludu, roztaczając urok stosunków nowych wyższego świata...

Zmiana losu nie stanęła jej na przeszkodzie w pracy nad ludem, którego los miała zawsze na sercu.

Połączenie dworu z gromadą, najwyższa aspiracja ku podniesieniu gminy, co tylko w książkach się iści, znalazło w niej pełną talentu orędowniczkę.

Włościanie okoliczni otaczali ją rzadkiem uwielbieniem, widząc, jaką w niej mają przyjaciółkę i opiekunkę.

Pomoc w biedzie, lub chorobie przychodziła zawsze w jej dłoni w chwili, gdy najbardziej była potrzebną.

Wpływ jej nie ograniczył się na stosunkach ekonomicznych, ale także dotyczył oświaty i moralności, tak ważnych dla rozwoju ludu czynników.

Pochowaniu zwłok towarzyszyły tłumy okolicznych włościan i obywatelstwa.

= Rodzina jakich mało!

W zeszłym tygodniu zmarł w mieście naszem 88-letni starzec ś. p. Fryderyk Biertümpfel, właściciel najdawniejszej w Warszawie fabryki guzików metalowych, istniejącej od 55 ciu lat w t. z. pałacu Wolbromskich przy ulicy Senatorskiej.

Zmarły pozostawił po sobie—jak donosi *Kur. Por.*— 2 synów, 6 córek, 1 synowę, 36 wnuków i 11 prawnuków, razem 56 zstępnych.

Wyjątkowo liczna rodzina!

= Nowy zakład dobroczynny.

We środę, o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się poświęcenie domu dla nieuleczalnych kalek wyznania ewangelicko-augsburskiego.

Zakład ten będzie się mieścił za rogatką wolską, przy zbiegu ulic Żytniej i Karolkowej.

= W sprawie rzemiosł.

Celem podniesienia u nas poziomu kwalifikacji rzemieślników, proponuje jeden z przemysłowców (w *Nowinach*) wysłanie na wystawę do Norymbergi osoby odpowiedniej, dla zbadania lepszych okazów sztuki stosowanej do rzemiosł.

Autor projektu ofiaruje od siebie rs. 10, wzywając współobywateli do naśladowania.

Rzecz godna poparcia.

Tenże sam przemysłowiec złożył ofiarę 100 rs., przeznaczając je na zasiłek dla chłopca, który po ukończeniu kilku klas odda się rzemiosłu.

= Czy żydzi mogą nabywać majątki ziemskie?

Donosiliśmy niedawno, iż sprawa nabywania majątków ziemskich przez żydów w Królestwie Polskiem zostanie ostatecznie rozstrzygniętą dopiero w izbie sądowej.

Ostatni bowiem okólnik ministerjalny wiadomej treści spowodował odmowę ze strony wydziału hypotecznego w zatwierdzeniu odnośnego aktu kupna i sprzedaży.

Obecnie dowiadujemy się o kilku szczegółach tej sprawy, któremi pośpieszamy podzielić się z naszemi czytelnikami.

Otóż w dniu 10 czerwca r. b. w kancelarji rejenta Jełowieckiego, pani Józefa Prądzyńska, właścicielka majątku Słupna w powiecie radzymińskim, sprzedała ten majątek za 40,000 rs. panu Beerowi Wolfowi Mendelsohnowi, mieszkańcowi Warszawy.

Zwierzchność hypoteczna decyzją z dnia 22-go lipca r. b. zatwierdzenia aktu powyższego odmówiła, opierając się w motywach swoich na powołanem rozporządzeniu komitetu ministrów, co do którego powstała wątpliwość, czy ma on dotyczeć i Królestwa.

Pełnomocnik p. Mendelsohna założył od decyzji powyższej apelację do izby sądowej i to właśnie będzie przedmiotem roztrząsania sądowego.

Opinję izby, sprawę tyle ważną wyjaśniającą,

nie omieszkamy czytelnikom w właściwym czasie zakomunikować.

= Z Meranu.

Jeden z przyjaciół naszego pisma donosi nam z Meranu pod dniem 19-ym b. m. co następuje:

„Piszę ten list chociaż nie wiem, czy dojdzie do Warszawy!

Od trzech dni jesteśmy odcięci najzupełniej od świata, tak, że nawet nasz telegram szedł na Szwajcarję, to jest na Bregenz do Meranu.

Od przyjazdu mego aż do tej chwili deszcz ani na chwilę nie przestał padać, a od soboty Adyga, Patawa i Ajzak szalenie wylały.

Nam tutaj nic nie groziło i nie grozi, ale straszne rzeczy dzieją się dalej.

Drogi kołowe niepodobne do przebycia, miejscami w niskich miejscowościach woda dochodzi do 20 stóp wysokości.

Kolej z Meranu do Botzen w czterech miejscach zniszczona, telegrafu ani znaku!

Z Botzen do Włoch jedno jezioro, niewiadomo jak daleko się ciągnie, bo i tu jak i do Brixen telegrafów niema.

Mosty, groble pozrywane— w Botzen woda stała na dwa łokcie—płynęły całe domy, bydło i konie nieżywe.

Podobno dużo ludzi zginęło w górach, słowem popłoch nie do opisania.

Tu gości stosunkowo nie wiele, zerwane bowiem koleje wstrzymały wszystkich w drodze.

Uspokójcie wszystkich w Warszawie, nikt z nas szwanku nie poniósł...

List wasz, jeśli go dziś wyszlecie, od Insbrucku niesiony będzie pieszo szczytami gór przez Sandeck“.

= Trzecie wydanie... owoców!

Dzięki pogodzie jesiennej natura pozwala sobie lekkich wybryków...

Nietylko kasztany zakwitły powtórnie, lecz i drzewa owocowe pokryły się obfitem kwieciem.

W tej chwili złożono w naszej redakcji okazy powtórnych tegorocznych jabłek z ogrodu p. Diehla przy ulicy Nowolipie, oraz trzecie wydanie kwiatów jabłoni.

Oby tylko wysiłki te nie zmniejszyły wydajności przyszłego roku!

= Nowość.

Widzieliśmy w tych dniach najnowsze bilety wizytowe wykonywane na papierze, naśladującym liście liljowe, na których nazwisko, złotemi głoskami skreślone, nader ozdobnie odbija.

Przemysł ten zawitał do Warszawy z pomysłowej zawsze stolicy francuskiej.

= Dzieciobójstwo.

W miejscu ustępowem domu nr 19 przy ulicy Złotej znaleziono zwłoki nowonarodzonej dziewczynki.

Na ciele biednej dzieciny były ślady, pozwalające domyślać się gwałtownej śmierci.

= Zamach samobójczy.

Na cmentarzu powązkowskim podniesiono wczoraj bezprzytomną Teklę P., liczącą 26 lat wieku. Chorą odwieziono do szpitala św. Ducha, gdzie lekarze skonstatowali otrucie.

Badana odmawia objaśnień.

= Niepowodzenia rolnicze.

Z wielu okolic kraju dochodzą nas skargi na gnicie ziemniaków.

Ważny ten w gospodarstwie domowem produkt obrodził się doskonale, lecz skutkiem letnich wilgoci w przeważnej części zniszczał.

O ile klęska ta pociągnie za sobą smutne następstwa, dotąd ściśle orzec nie można.

Stan rzeczy jednak budzi poważne obawy.

= Jarmark w Płocku.

Niezwykły ruch objawiający się obecnie w Płocku jest dobrą przepowiednią dla dorocznego jarmarku.

Jak wiadomo, rozpocznie się on dnia 2-go października i trwać będzie przez dni cztery.

Mieszkania w hotelach wszystkie na czas jarmarku zamówiono, a na mieście prywatni przedsiębiorcy wynajęli ich na własne ryzyko bardzo wiele.

W sklepach ruch zaczął się na dobre; właściciele handlów i zakładów jadłodajnych czynią też stosowne przygotowania.

Inwentarz w tym roku przysłany będzie ze stron odleglejszych.

Kilka firm warszawskich ma otworzyć na czas jarmarku swoje sklepy.

Główna wystawa bydła odbywać się ma na nowym rynku.

= **Fałszywe asygnaty.**

W piątkowym numerze donieśliśmy, iż w Łodzi jakiś nieznajomy przy płaceniu towarów kortowych dał 225 rubli w podrobionych pięciorublówkach.

Obecnie *Lodz. Ztng.* donosi, iż podrabiacze ci przytrzymani zostali w Warszawie w pewnym domu przy ulicy Twardej.

Zwią się oni Henryk J. i Karol P.

Aresztowanie dokonane zostało w ten sposób, iż p. policmajster łódzki wysłał sprytnego strażnika przebranego po cywilnemu do Warszawy i temu udało się wpaść na trop przestępców.

= Falsyfikaty.

W tych dniach zauważano w Toruniu trzech jegomościów, kręcących się po mieście i usiłujących rozpowszechnić 5-cio i 25-rublowe banknoty rosyjskie.

Jakoż powiodło im się puścić w kurs większą sumę, poczem umknęli do Otłoczyna.

Tu jednak ujęto ich i w areszcie tymczasowym osadzono.

Przy ptaszkach znalezione podobno większą sumę.

Wszyscy trzej pochodzą ze Skierniewic.

= Uprowadzenie.

W tych dniach w Koninie uprowadzono córkę tamecznego zamożnego kupca, izraelity.

Niedawno zaś w Kaliszu zginęła córka również kupca tamtejszego, izraelity.

Ojciec panny konińskiej naznaczył 1000 rs. nagrody temu, kto pierwszy doniesie mu o miejscu pobytu porwanej.

Dotąd jednak staranne poszukiwania pozostały bezowocnemi.

= W drodze na jarmark.

Do Łęczny na jarmark dążył omnibus przepełniony pasażerami.

Wtem w drodze łamie się koło, a omnibus pada z wielką siłą.

Jeden z pasażerów, Szymon S., został uduszony, a dwaj inni niebezpiecznie się potłukli.

= Nieostrożność z bronią palną.

W tych dniach we wsi Bednarach, pod Łowiczem, wydarzył się smutny wypadek z bronią, zakończony śmiercią.

Józef S., sądząc iż dubeltówka jest nienabita, zmierzył do Mikołaja N., 17 lat liczącego i pociągnął za cyngiel...

Nastąpił wystrzał, który położył trupem nieszczęśliwego chłopaka.

= Samobójstwo.

W dniu 15 b. m. we wsi Jaciążek, w powiecie makowskim, do domu gospodarza tejże wsi, Kaźmirczyka, przybył rano brat młodszy Konstanty, mieszkający w sąsiedztwie.

Po zamienieniu kilku ostrych wyrazów, odnoszących się do interesów familijnych, Konstanty dobył szybko z zanadrza rewolwer i wystrzałem w pierś własną skierowanym, odebrał sobie życie.

= Wypadki kolejowe.

Dnia 15 b. m. wieczorem, w obrębie stacji Kowel kolei nadwiślańskiej, znaleziono na relsach człowieka przejechanego przez pociąg, który, pomimo ciężkiej rany na głowie i zgniecionych obu nóg, okazywał jeszcze znaki życia.

Śledztwo wykazało, iż przejechanym jest mieszkaniec Słonima, Wolf, który chcąc przejść przez stację dostał się pod pociąg.

Wolf w parę godzin później życie skończył.

W dniu 20 b. m. na przystanku Żyżyn, tejże kolei nadwiślańskiej, robotnik Czachowski, chcąc wskoczyć na wagon będący w ruchu, spadł z takowego pod koła i poniósł śmierć natychmiastową.

= **Wypadki.**

* Wczoraj zmarł nagle czeladnik stolarski Tomasz Ł., pod nr 11, przy ulicy Wielkiej zamieszkały.

Przyczyna wypadku niewiadoma.

* Pod nr 5, na Niecałej, Wojciech T. targnął się na własne życie, mierząc do siebie rewolwerem.

Przeszkodził mu dość wcześnie mieszkaniec p. Sz.

* Niemowlę płci męskiej, około roku mające, podrzucono wczoraj na Senatorskiej, pod nr 22.

Odesłano je do domu podrzutków, występną matkę policja poszukuje.

* Dwie bójki uświęciły, jak zwykle wczorajszą niedzielę.

Jedna zawrzała na Czerniakowskiej. pod nr 35, pomiędzy Katarzyną S., oraz Juljanem M. i Antonim M.; druga pomiędzy Leonem C. i Szymonem K.

W pierwszej bójce wojująca kobieta, a w drugiej Leon C., otrzymali rany w głowę.

* Drobne wypadki z ogniem.

Onegdaj, w sobotę, w domu pod nr 21, przy ulicy Mokotowskiej, w mieszkaniu Hersza G., od przewróconej palącej się świecy spaliła się pościel.

W domu pod nr 10, przy ulicy Dzikiej, w mieszkaniu Chaima T., z tej samej przyczyny, spaliły się kanapa, stół, krzesła i firanki.

Również w domu pod nr 23, przy ulicy Wołyńskiej, spaliły się w mieszkaniu Szlamy D. rozmaite sprzęty.

We wszystkich powyższych wypadkach ogień ugasili mieszkańcy.

Ze świata.

✕ **Stan zdrowia** znanego historyka, dra Ksawerego Liskego, polepszył się podobno znacząco.

✕ **P. Adam Miłaszewski**, dezorganizator sceny lwowskiej, porzuca nareszcie dotychczasowe rzemiosło. Donoszą nam właśnie ze Lwowa, iż wniósł on podanie o zwolnienie go z kontraktu od dnia 1-go kwietnia 1883 roku, które z pośpiechem przyjęto i kontrakt rozwiązać postanowiono. Podobno pan M. radby ustąpić natychmiast z powodu podniesionej przeciw niemu bezprzykładnej niemal opozycji. Koło wpływowych przyjaciół sceny skarbkowskiej zamierza dyrekcję jej powierzyć p. Ładnowskiemu.

✕ **Salon artystyczny** na wzór warszawskich Ungra i Krywulta zamierzają założyć we Lwowie pp. Sejfarth i Dydyński.

✕ **Pelikany w Galicji.** Według *Dz. pol.*, w Radłowie w Galicji zastrzelono dnia 19-go b. m. dziewięć sztuk pelikanów. Ptaki te zupełnie osłabione chodziły po ziemniaczysku i zapewne burzą jakąś (?) zostały przygnane. Kilka sztuk tych niewidzianych jeszcze u nas ptaków odesłano do zbiorów krakowskich.

✕ **W Poznaniu** dnia 23-go b. m. zmarł Edward Michałek, długoletni współpracownik i odpowiedzialny redaktor *Dziennika poznańskiego*. Skromny, gorliwy i użyteczny pracownik, był też Michałek wzorowym ojcem rodziny i prawym obywatelem kraju. Wątły jego organizm podkopało w ostatnich czasach więzienie, w którem za tak zwane „przestępstwa prasowe“ siadywać musiał. Wypuszczony przed kilkoma dniami na wolność, nie korzystał z niej biedak długo. Zgasł przynajmniej wśród rodziny...

✕ **Ludwik Kossuth** obchodził w ubiegłym tygodniu 80-ty dzień urodzin swoich; wódz węgierski urodził się bowiem dnia 19-go września 1802 roku, w Monor, w komitacie zemplińskim, z ubogich rodziców.

✕ **Ruch powozów.** Ciekawe cyfry statystyczne ogłosiła prefektura Sekwany pod względem ruchu powozów na ulicach Paryża. Najżywszy ruch przedstawia się na bulwarze Kapucynek, gdzie średnio, w ciągu dwudziestu czterech godzin przesuwa się 19,043 powozów i 23,786 koni! Bulwar włoski w tym samym czasie przedstawia cyfrę 18,182 powozów i 21,372 koni: ulica Royale 16,177 powozów. 20,255 koni; ulica Rivoli 15,573 powozów i tyleż mniej więcej koni; bulwar Poissonière 15,300 powozów i 19,500 koni; ulica św. Antoniego 11,863 powozów i 14,596 koni. Obok tych, tak ożywionych ulic, są inne, na których ruch jest daleko mniejszy i tak: na bulwarze Poniatowskich w ciągu 24 godzin zaledwie przechodzi 502 powozów i 722 koni, na bulwarze Victor 366 powozów i 635 koni, a na bulwarze Serrurier 352 powozów i 485 koni.

✕ **Słynny podróżnik** po Afryce, amerykanin Stanley, powrócił z podróży nad rzeką Congo do Lizbony i w tych dniach przybyć ma do Brukselli.

✕ **Poselstwo królowej Madagaskaru**, Ranawalowy, złożone z czterech członków pod przewodnictwem ministra spraw zewnętrznych, nazwiskiem Rawoninahitriniariwo, przybędzie w pierwszych dniach października parowcem „Saghalin“ do Marsylji, poczem uda się bezzwłocznie do Paryża.

✕ **Pewien Shylock** w Mannheimie, nazwiskiem Händler, któremu przed sądem dowiedziono mnóstwo faktów najhaniebniejszej lichwy, w tych dniach skazany został na 8 lat i 3 miesiące ciężkiego więzienia, 8,000 marek grzywny, odszkodowanie pokrzywdzonych i zwrot kosztów postępowania sądowego.

✕ **Dwom ulubionym kotom** zapisał zmarły niedawno rzeźbiarz, profesor sztuk pięknych Halbig w Monachjum 5,000 marek jako zaopatrzenie do śmierci. Później suma ta użyta będzie na cele dobroczynne.

✕ **Odkrycie.** W warsztacie biednego krawca w Turynie jakiś znawca odkrył zakurzony pyłem obraz, przedstawiający „Adorację pastuszków.“ Monogram, znajdujący się na odwrotnej stronie płótna, wskazuje, że twórcą dzieła tego był... Leonardo da Vinci. Jakiś anglik nabył naturalnie ten obraz na wagę złota.

✕ **Statystyka zapałek.** Pewien statystyk angielski obliczył, iż w Europie wychodzi na zapałki 1,618,000 centnarów drzewa! Największą ilość zapałek spotrzebowują niemcy, gdzie na każdą osobę wypada po 15 zapałek dziennie, w Belgji około 9, w Anglji 8 i we Francji około 6. U nas takich rzeczy nikt dotąd nie liczy...

✕ **Inteligencja ryb.** Dawno znane są liczne dowody inteligencji psów, koni i kotów, ale mało kto wie o inteligencji ryb, a szczególnie szczupaków. Ciekawe doświadczenie wykonywane w jednem akwarjum w Neapolu pokazuje, że i szczupak umie rozumować... Zwykle temu rybożercy rzucano na pastwę płotki i inne drobne rybki. Pewnego razu umieszczono w miejscu, gdzie rzucano te ofiary żarłoczności wodnego wilka, grubą ale najzupełniej czystą taflę szklanną. Za wpuszczeniem rybek w tak utworzone oddzielenie, szczupak pośpieszył zabrać się do obiadu, rozpędza się, żeby pochwycić zdobycz i naturalnie uderza o szybę. Zdziwiony takim wypadkiem po chwili namysłu rozpędza się znowu z takim samym bolesnym skutkiem... Nie było co robić tylko

zrejterować się w odległy kąt i bez obiadu dumać, jaka może być przyczyna tego niezwykłego fenomenu? Po kilku dniach, w których już raz tylko szczupak próbował ataku, usunięto szybę, ale na widok płotek pływających swobodnie w pobliskości, zaczął z największym pośpiechem uciekać przed niemi, im zapewne przypisując guzy, które zrobił sobie na nosie. Nauczyć szczupaka uciekać przed płotkami, to rzeczywiście zabawny i ciekawy rezultat doświadczenia, dokonanego w Neapolu.

× **Z Ameryki.** Dnia 10-go września w Nowym-Jorku otwarto schronienie dla izraelitów, przybyłych z Cesarstwa. Jest to wielki falanstern o trzech kondygnacjach, w których znajdują się sale pracy, jadalnia, synagoga i szpital. Kobiety i dzieci od stowarzyszenia zapomogi utrzymywać będą, utrzymanie całe przez rok, mężczyźni obowiązani są pracować na rzecz zakładu. Próżniaków, krnąbrnych i pijaków, zarząd odeśle do Europy.

× **Problem rabiniczny.** W piśmie londyńskiem *Jevish Chronicle,* jeden z ortodoksyjnych rabinów angielskich rozbiera poważnie kwestję: ażali zakaz biblijny zapalania światła w sobotę, odnosi się także do elektrycznego światła.

× **Na gorącym uczynku.**

W jednym z ogrodów mały amator owoców strącał kamieniami po nocy gruszki z drzewa, a potem kiedy spadły, chwytał je i ukrywał w głębokich kieszeniach swego lichego odzienia.

Właściciel sadu przebudzony szelestem, ubrał się i wybiegł:

— Co robisz łotrze? — zawołał.

Uciekać nie można było, wypierać się jeszcze mniej, malec bowiem trzymał świeżo strąconą gruszkę i spostrzegłszy gospodarza skamieniał, ściskając ją w ręku...

Ale nagle błysnęła genjalna myśl w jego głowie.

— Proszę pana — krzyknął, jakby chcąc odchylić kamień przygniatający mu piersi—proszę pana, ja chciałem na swojem miejscu zawiesić gruszkę, która spadła z drzewa!...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panom L. M. M. i St. Kr.*— Nie kwalifikuje się.

— *Panu H. K.* — Przecinek znajduje się we właściwem miejscu. W sporze o którym mowa ojciec ma rację.

— *Sprostowanie.*—W telegramie sobotnim z Moskwy podano mylnie nazwisko „Machowski,“ zamiast „Moczarski.“

⚭ Dnia 23-go b. m., to jest w sobotę, w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), o godzinie 12-tej w południe, wobec licznie zebranej rodziny, przyjaciół i znajomych, Jks. Władysław Seroczyński, wikarjusz przy kościele metropolitalnym św. Jana, pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Aleksandrem Daszewskim, obywatelem ziemskim, właścicielem majątku Dziecinów w gub. warszawskiej, a panną Marją Jaźwińską, córką nieżyjącego Walentego i Kamilli z Zagajewskich małżonków Jaźwińskich. Pannę młodą do ołtarza poprowadzili pp. Henryk i Baltazar Daszewscy, a pana młodego panny Gabrjela i Józefa Jaźwińskie, siostry panny młodej. Od ołtarza: pannę młodą pp. Wacław Jaźwiński i Marceli Daszewski, ojciec p. młodego; pana młodego, pp. Wacławowa z Wydżgów Jaźwińska i Michałowa z Pągowskich Daszewska. Po skończonym obrzędzie całe zebrane towarzystwo podejmowane było przez matkę panny młodej. Tegoż samego wieczoru młoda para opuściła Warszawę, udając się koleją nadwiślańską do swego majątku Dziecinów.

Nekrologja.

† Ś. p. Roch **Schumann**, emeryt, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 24 września r. b., przeżywszy lat 63. Pozostali synowie, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, dnia 26-go września r. b., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu. —3001—

† Ś. p. Józefa z Sienkiewiczów 1-go ślubu Ranicka, 2-go **Treu,** żona doktora, przeżywszy lat 45, przeniosła się do wieczności dnia 23 września r. b. Pogrążony w smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo dnia 26 września, we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2999—

† Ś. p. Józefa z Bernchardów **Gleinich,** wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, przeżywszy lat 82, przeniosła się do wieczności. Stroskane córki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 26 b. m., we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **4-ej** po południu, tegoż dnia i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

† W dniu 26 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Piekrzenicza,** odprawioną będzie msza św. w kościele św. Jana, na którą pozostała żona zaprasza familję i życzliwych. —2997—

† W dniu 26 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się msza św. żałobna, za duszę ś. p. Ludwiki **Feist,** w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci, na którą zarząd szpitala zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —755—

† Dnia 27 b. m., we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Korytko,** odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —2985—

† We środę, dnia 27 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Florjana i Kamilli z Mierosławskich małżonków **Grużewskich,** na które to nabożeństwo dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2993—

Z Cesarstwa.

Petersburg 23-go września.— Senatorowie Połowcew i Kowalewski, którzy niedawno powrócili do Petersburga po odbyciu rewizji zarządów niektórych gubernij, w tych dniach przyjmą już udział w pracach komisji pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa, mającej zaprojektować zmiany i reformy miejscowych administracyj.

Petersburg 23-go września. — Poselstwo Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, oraz poseł rosyjski przy rządzie tychże Stanów p. Struve udali się do Moskwy.

Petersburg 23-go września.— Feldmarszałek i wice-prezes japońskiej rady państwa książę Arisugawa-No-Mia wraz ze swoją świtą wyjechał do Moskwy. Z Moskwy książę udaje się za granicę.

Petersburg 23-go września.—Z Belgradu telegrafują do *Gołosa* o powołaniu tam pułkownika Chorwatowicza do prezydowania w komisji agrarnej, poczem jednak ma powrócić na swoje stanowisko do Petersburga.

Petersburg 23-go września. — *Gołos* w artykule wstępnym politycznym mówiąc o obecnem położeniu kwestji egipskiej i oceniając plany i zamiary Anglji, powiada, że „przy utrzymaniu porządku rzeczy ustanowionego przez traktat berliński, nie sam tylko Egipt może stać się źródłem nowych komplikacyj niebezpieczeństw dla pokoju Europy. Sztuczny podział Bułgarji na samoistne księstwo i autonomiczną turecką prowincję, anormalne położenie Bośnji i Hercegowiny, niespełnione przez Portę obietnice dawane Armenji, są równie niebezpiecznemi jak i zależność Egiptu od sułtana. Jeżeli nadszedł już czas przystąpienia po tysiączny pierwszy raz do rozwiązania kwestji wschodniej, to należałoby pomyśleć o rozwiązaniu stanowczem, odrzuciwszy wszelkie fikcje o mniemanej konieczności istnienia otomańskiego cesarstwa jako państwa europejskiego.“

Petersburg 23-go września.—*Gołos* żywo zajmuje się nowo rozpoczętemi przez rząd austrjacki pracami nad reorganizacją armji. Reforma wojskowa w Austrji, jak powiada *Gołos,* dąży do osiągnięcia dwóch celów: podniesienia gotowości armji do bojowego wystąpienia i do wytworzenia dla zajętych prowincyj osobnej armji, któraby w każdej chwili była prawie zupełnie gotową do działania. Reorganizacja obejmie piechotę, artylerję i inżenierję, żeby wszakże nie komplikować tej pracy i nie dezorganizować reformy zajmie się po kolei każdym rodzajem broni. Termin do wprowadzenia reform w piechocie naznaczony został na dzień 19 września r. b.

Petersburg 23-go września. — Naczelnik miasta Odessy ogłasza iż wszelkie pogłoski o wybuchu cholery w mieście tem kursujące, są bezpodstawne.

Moskwa 23-go września.— *Moskowskija wiedomosti* w obszernym artykule wyjaśniają znaczenie pobytu w Rosji księcia czarnogórskiego, względem którego rząd austrjacki, nie potrzebując go już więcej „odrzucił maskę“, czego dowodem być ma chłodn przyjęcie księcia podczas ostatniej bytności w Wiedniu. „Wobec takich okoliczności, piszą *Mosk. wied.*, wycieczka księcia czarnogórskiego do Rosji i okazane mu tutaj serdeczne przyjęcia wywołały w Austrji silne wrażenie. Szczególnie szczere słowa księcia, wypowiedziane w odpowiedzi na mowę powitalną prezesa petersburskiego słowiańskiego towarzystwa dobroczynności, wprowadziły w osłupienie wiedeńskich dziennikarskich polityków. Teraz widzą oni jasno, że się pomylili przypuszczając, że książę winien we wszystkiem słuchać rozkazów z Wiednia i że nie może on mieć swojej narodowej polityki. Interesa Rosji i Czarnogórza są solidarne i w tej solidarności kryje się siła, która łatwo stać się może zaporą dla planów sięgających *jusqu'au delà de la Mitrovitza.* W Wiedniu dobrze o tem wiedzą i dla tego też bardzo się tam nie podobało uroczyste oświadczenie księcia Mikołaja, że *pozostał i będzie nadal wiernym narodowi rosyjskiemu i idei jaką wyraża.*“

Ryga 23-go września.—Pogłoski, jakoby senator Manassein, rewidujący nadbałtyckie gubernje, nie miał tu już powrócić, nie sprawdzają się, powrócił on już do Rygi i przystąpił na nowo do swoich zajęć.

Odessa 23-go września.—W końcu bieżącego miesiąca sąd tutejszy ma wydać wyrok w znanej sprawie Matkowskiego, obwinionego o sfałszowanie metryki i stanu służby, w celu pozyskania miljonowego spadku po hr. Małachowskiej. Do sprawy tej zawezwano świadków z rozmaitych okolic kraju.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Paryż 23-go września. — *Mémorial diplomatique* donosi: W. Porta została powiadomioną o projektach angielskich co do przyszłej organizacji Egiptu, które w głównych zarysach otrzymały zatwierdzenie mocarstw traktatowych. Projekt ten mógłby dać podstawę do traktatu angielsko-tureckiego, którego szybkie zawarcie uczyniłoby zbytecznem zebranie się konferencji.

Paryż 23-go września.— *Voltaire* donosi, że d. 15 b. m. pomiędzy khedywem i Anglją podpisany został układ, zapewniający tej ostatniej protektorat nad Egiptem, głównymi warunkami traktatu są: Anglja przedstawia khedywowi kandydatów na ministrów i wyższych urzędników. Aleksandrja, Damietta, Port Saïd, Izmaiła i Suez otrzymują załogi angielskie. Oddział wojsk angielskich pozostaje w Kairze dla obrony osoby khedywa. Główna kwatera tychże w Aleksandrji. *Voltaire* dodaje, iż prawdopodobnie dotąd nie istnieje żaden tajny traktat między Anglją i Turcją.

Berlin 23-go września. — *National Ztg.* dowiaduje się, że ostatnia wizyta lorda Dufferina u W. Porty trwała 9 godzin. Tenże miał na celu dokładne wyłuszczenie W. Porcie planów i zamiarów rządu brytyjskiego. Anglja kładzie nacisk na to, aby zachowanie się jej usunęło najdalszą możliwość zatargu z Turcją lub mocarstwami lądowemi.

Konstantynopol 23-go września. — Ponieważ reprezentant Niemiec otrzymał instrukcje w kwestji grecko-tureckiej, przeto konferencja zbierze się jutro u hr. Corti.

Rzym 23-go września. — Król w towarzystwie księcia Amadeusza i ministra Baccariniego udał się do Werony, Padwy i Vicenzy celem zwiedzenia miejscowości klęską dotkniętych.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

Otrzymane wczoraj.

Wiedeń 24 go września.

Wczoraj na kolei węgierskiej Alfoeldzko-Rieckiej w pobliżu Osieku (Esseg) pod przejeżdżającym nad wezbraną Drawą pociągiem mięszanym załamał się most drewniany. Maszyna i cztery pierwsze wagony wpadły do wody. W wagonach znajdowało się 74 huzarów, udających się z Bośnji na urlop. Z tych 25 utonęło; dwóch jest ciężko rannych, a 16 otrzymało cięższe lub lżejsze kontuzje. Oprócz żołnierzy utonął cieśla kolejowy. Reszta wagonów z podróżnymi zatrzymała się na moście, ponieważ wiązadło szczęśliwie przerwało się. Personal służbowy, który również wpadł z maszyną do wody, ocalony; nieszczęśliwi wpadłszy do rwącej w szalonym pędzie rzeki zdołali po nadludzkich wysiłkach dopłynąć do brzegu. Stan Drawy o 15 stóp wyższy od normalnego. Pomoc lekarska znalazła się pod ręką. Cały personel techniczny kolei Alfoeldzko-Rieckiej udał się na miejsce katastrofy.

Otrzymane dziś.

Wiedeń 25-go września.

Podróż hr. Wolkensteina do Wiednia i przewidywane opuszczenie przezeń ambasady austrjackiej w Petersburgu wiążą się ze sprawą memorjału Pobedonoscewa, odczytanego w procesie lwowskim Olgi Hrabarowej.

Wiedeń 25-go września.

Most na Drawie, którego zerwanie się spowodowało straszną katastrofę pod Osiekiem, od dwóch lat uważano za zagrożony. Nurkowie „Towarzystwa

żeglugi Dunajowej" szukają zwłok na dnie rzeki. Kilku pionierów uratowało się, uwisnąwszy na drucie telegraficznym.

Tryest 25-go września.

Wczoraj w San Giovani (w Tryeście) odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru robotników słowiańskich. Obecnych było 10,000 uczestników. Namiestnik baron Pretits i podesta Bazzoni towarzyszyli obchodowi. Przybyły towarzystwa śpiewacze z Zagrzebia i „Sokół" lublański. Sztandar podarowała stowarzyszeniu słowiańskiemu cesarzowa Elżbieta.

Peszt 25-go września.

Pod przewodnictwem cesarza rozpoczęły się tu wielkie narady ministrów. Biorą w nich udział: hr. Kalnocky, bar. Kallay, hr. Bylandt-Rheidt, hr. Taffae, dr. Dunajewski, p. Tisza i hr. Szapary. Delegacje wspólne zwołane zostaną na d. 23 października. Dla Bośnji i Hercegowiny nie będzie żądany kredyt wojenny. Obliczają, że 10 miljonów złr. wystarczy na administrację tychże.

Praga czeska 25-go września.

Wczoraj na drodze żelaznej cieplickiej nastąpiło wykolejenie się pociągu. Cztery wagony zgruchotane. Nikt życia nie utracił.

Praga czeska 25-go września.

Na uniwersytecie czeskim w nadchodzącym roku szkolnym zajętych będzie 40 katedr: 12 na wydziale prawnym, 28 na filozoficznym.

Rzym 25-go września.

Szkody zrządzone przez wylewy rzek górno-włoskich, oceniają w przybliżeniu jak następuje: skarb państwa poniósł w szosach, mostach, groblach i dobrach straty na 26 miljonów lirów, gminy na 12 miljonów. Nie wchodzą w to straty, poniesione przez osoby prywatne. Ogłoszono moratorjum.

Londyn 25-go września.

Wolseley i Seymour mianowani zostali baronetami.

Londyn 25-go września.

Dzisiejsze *Daily News* donoszą z Konstantynopola: Projekt nowej konwencji pomiędzy Anglją i Turcją celem uregulowania stosunków w Egipcie szybko dojrzewa. Porta okazuje się skłonną do przyjęcia licznych zmian w obecnym ustroju Egiptu, byle zasada zwierzchnictwa sułtańskiego została utrzymaną.

Aleksandrja 25-go września.

W Kairze rozpoczęto napowrót regularne odprawianie nabożeństw chrześcijańskich. Abdellal basza poddał się w sobotę zrana. Wojska jenerała Wooda zajęły Damiettę. Żołnierze egipscy rozbili się na wszystkie strony, plądrując i paląc. Z 7-tysięcznej załogi zostało tylko 800 nubijczyków, którzy zrabowali pałac gubernatora, koszary i wiele mieszkań prywatnych.

Cetynja 25-go września.

W Niksiczu wybuchły zamieszki pomiędzy zbiegłymi hercegowińczykami. Bataljon czarnogórski przywrócił porządek.

Ruszczuk 25-go września.

Spotkanie króla serbskiego Milana z księciem Aleksandrem bułgarskim, odbędzie się prawdopodobnie w Ruszczuku w dniu 3-cim października.

Nowy Jork 25-go września.

Gwałtowne deszcze spowodowały straszne wylewy w okolicy Nowego Jorku. Kilka miast okolicznych stoi pod wodą. Żniwo zniszczone. Komunikacja kolejowa przerwana.

Petersburg 25-go września.

Według doniesienia *Petersburskich wiedomosti*, minister skarbu zawiesił wydawanie pozwoleń na zawiązywanie nowych banków akcyjnych, a to z powodu ponawiających się w tych bankach malwersacyj; jednocześnie ministerjum opracowywa nową ustawę takich banków.

Petersburg 25-go września.

Nowosti donoszą, iż komisja ministerjum sprawiedliwości postanowiła obłożyć nowemi dodatkowemi opłatami świadectwa handlowe na utrzymanie sądów gminnych w Królestwie Polskiem.

Petersburg 25 go września.

Praw. wiestnik donosi, iż Najjaśniejsi Państwo zwiedzając wystawę zatrzymali się przy oddziale Królestwa Polskiego, obejrzawszy poprzednio wystawione przez fabrykantów sukna wyroby. Najjaśniejsi Państwo raczyli pozostać przez chwilę przy witrynach fabryk żyrardowskiej i Frageta. W tymże samym oddziale ofiarowano Najjaśniejszemu Państwu bukiet i piękne obuwie wyrobu warszawskiego fabrykanta Moczarskiego. Najjaśniejszy Pan raczył łaskawie rozmawiać z p. Katkowem.

Moskwa 24-go września.

Onegdaj przed godziną 6-tą wieczorem Ich Cesarskie Moście raczyli opuścić wystawę i udać się do Mikołajewskiego pałacu w Kremlu. Po obiedzie o godzinie wpół do dziewiątej raczyli pojechać w powozach przez plac Mikołajewski, Iwerskie wrota, gdzie ucałowali obraz i ztamtąd przez plac Woskreszeński Kitajską drogą, na dworzec drogi żelaznej mikołajewskiej. Za powozem Najjaśniejszych Państwa w otwartych powozach dążyli J. C. Wysokość Następca Tronu, oraz Wielcy Książęta Jerzy Aleksandrowicz, Aleksy i Paweł Aleksandrowicze. Po obydwóch stronach stały szpalery ludu. Ulice były świetnie iluminowane, a za pokazaniem się powozów drogę oświetlono ogniami bengalskiemi. Punkt o godzinie 9-tej wyruszył pociąg, którym wyjechali także ministrowie wojny, spraw wewnętrznych, komunikacyj, dworu i spraw zagranicznych, oraz jenerałowie Czerewin i Rychter. Książę Dołgorukow odprowadzał Dostojnych podróżnych do stacji Klin.

Peterhof 24-go września.

Wczoraj o godzinie 1-ej w południe Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani, J. C. Wysokość Następca Tronu i Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz raczyli szczęśliwie powrócić z Moskwy.

Odessa 25-go września.

Ziemskie powiatowe zebranie postanowiło starać się o obniżenie cenzus dla sędziów pokoju.

Wilno 25-go września.

W tutejszym rządzie gubernjalnym wykryto malwersację na 20,000 rs. sięgającą jeszcze do roku 1869.

BIURO INFORMACYJNE

onędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 21 września.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
21	Piękna	Maskal Helena	Mąż chory na oczy, dz. dr. 4.
40	Krochmal.	Wiśniewski P.	Wdowiec, dzieci dr. 4, matka chorowita.
32	Piękna	Moraczewska	Wdowa, dz. dr. 4.
28	Śliska	Ciepłota Sz.	Sparaliżowany.
17	Łucka	Pollit Katarz.	Wdowa, dz. dr. 4.
9	Nowowiej.	Hanzer Elż.	Wdowa, dzieci dz. 3.
40	Nowolipie	Sura Ajzyk	Wdowa, dz. dr. 4.
12	Muranow.	ItaBorensztejn	Mąż chory obłożnie, dzieci dr. 4.
9	Bugaj	Łaja Orchan	Wdowa słaba, dz. dr. 5.
10	Świętojer.	Icek Pinkert	Niewidomy.
10	Leszczyńs.	Orzołowska F.	Wdowa, dz. dr. 3, jedno ch.
1	Białoskór.	Seroczyńska	Wdowa chorowita, dz. dr. 3.
123	N. Praga	Zaremba W.	Bez miejsca, żona chora, dzieci drobnych 4.
4	Garbarska	Rząpi Marja	Mąż chory, dz. drobnych 4.
3	Sowia	Brynierski Fr.	Niewidomy.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1-go sierpnia do dnia 1-go września roku bieżącego dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1 sierpnia: J. P. rs. 100, hr. Wła. Bra. rs. 100, Z. Z. rs. 100, hr. or. Zamoy. rs. 50, hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, Cze. A. Mog. rs. 10, Biernacki rs. 10, Jan Bloch rs. 150. Ofiary jednorazowe: dnia 1-go sierpnia: hr. Marja Przezdziecka na posiłek dla chorych rs. 90, K. B. koszta wygranego procesu rs. 201 kop. 80, S. rs. 50, Ign i Aleks. Goldstandt rs. 30, P. J. rs. 4, R. B. rs. 3. Dnia 20-go: N. N. rs. 2, z redakcji *Przeglądu katolickiego* rs. 18 kop. 62, z redakcji *Tygodnika illustrowanego* rs. 69 kop. 42, z redakci *Kurjera Warszawskiego* rs. 37 k. 94. z redakcji *Wieku* rs. 11 kop. 50, z redakcji *Gazety Polskiej* rs. 5, z księgarni p. Orgelbranda kop. 25. Razem rs. 1143 kop. 53. Biuro wsparło w tym miesiącu rodzin 338.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że w wykonaniu zapisu ś. p. Jakóba Fontany z dnia 20 marca 1773 roku, przypada do przyznania w roku bieżącym suma rs. 45, tytułem wsparcia dla biednej wdowy obarczonej dziećmi, albo tytułem posagu dla biednej panienki moralnego prowadzenia się, z pierwszeństwem dla familji zapisodawcy, albo żony jego Magdaleny z Barczów z warunkiem ażeby ta, której przyznanem będzie wsparcie lub posag modliła się przez pięć piątków za duszę zapisodawcy, a nadto spowiadała się i komunikowała.

Współubiegające się o pozyskanie takowego wsparcia lub posagu, winne są najdalej do dnia 6 (18) października r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć:

1) Świadectwo moralnego prowadzenia się, niezamężności i o pozostawaniu w stanie niezamężnym, wydane przez dwóch właścicieli domów w Warszawie i poświadczone przez komisarza właściwego cyrkułu, nadto:

2) Wdowy, metrykę śmierci męża i metryki urodzenia dzieci.

3) Panny metrykę swego urodzenia—i

4) Krewne zapisodawcy lub żony jego, winne złożyć odpowiednie na to dowody prawne.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na skutek ogłoszenia rady miejskiej w r. b. do pozyskania jednego wakującego stypendjum w szpitalu św. Ducha zgłosiło się czterech kandydatów.

Po rozpatrzeniu przedstawionych przez tych kandydatów kwalifikacyj gimnazjalnych, jak również dowodów o stanie familijnym i majątkowym, jw. prezydujący w radzie miejskiej z liczby współubiegających się, wybrał na jedno wakujące stypendjum najbardziej zasługującego na opiekę publiczną, w następstwie czego pomienione stypendjum w szpitalu św. Ducha otrzymał mieszkaniec m. Warszawy, zupełny sierota Władysław Liczbiński.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Meluzyna". Jutro: „Aida". —LETNI. Dziś: „Odetta" (występ p. Hoffmanowej). Jutro: „Córka pana Fabrycjusza". — NOWY: Dziś: „Zemsta nietoperza". Jutro: „Ożenić się nie mogę" i „Bęben".

— Niejaki Kl. Miciński, podpisany wraz z żoną swą Julją z Klessów, na ogłoszeniu pomieszczonem w nr. 210 *Kurjera warszawskiego*, niebędący na moje szczęście moim krewnym, wszczął ze mną przy kasie teatru tak brutalną rozmowę, że zmuszony byłem udać się do pomocy policji. Gdy i tu nie mitygował swych uniesień uwłaczających mej dobrej sławie, pociągnąłem go do odpowiedzialności sądowej. Na tej drodze odpowiadać też będzie za rzucona na mnie potwarz, jakoby pokrzywdzenia małoletniej, i za powołanie się na śledztwo, które nie miało miejsca. Składam przytem rs. 1 na szpital św. Jana Bożego z intencją, aby Bóg zasłaniał ludzi od podobnych indywiduów.

Seweryn Zieliński.

— ***Redakcja warszawskiego rocznika adresowego*** przystępując do druku Rocznika na 1883 rok, prosi wszystkie firmy handlowe, przemysłowe i rękodzielnicze, oraz pp. lekarzy, adwokatów, notarjuszów, budowniczych, inżenierów, nauczycieli muzyki i t. d., aby raczyli nadesłać (najlepiej pocztą miejską) adresy swoje do bezpłatnego pomieszczenia. Wydawca rocznika ma nadzieję, że niniejsza odezwa żywiej od lat poprzednich przyjętą będzie. Adres redakcji: Bednarska nr 7. — ***Rafalski.*** —732—

— ***Dra Rejchmana Zakład leczniczy dla chorych na żołądek,*** przy ulicy Kruczej nr 13bb; przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych dotkniętych cierpieniami żołądka i kiszek. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na miejscu lub w mieszkaniu kierującego zakładem, przy ulicy Przejazd nr 11. Ambulatorjum zakładu, dla przychodzących chorych, otwarte codziennie od godziny 10 — 11 zrana. —660—

— Fotografje ś. p. pastora ***Leopolda Otto,*** zdejmowane przed kilku miesiącami, w różnych pozach i formatach, są do nabycia w zakładzie fotograficznym teatrów, Karolego & Puscha — ***Miodowa nr 4.*** —2975—

— Lek. wet, ***R. Mojkowski,*** leczy choroby kopyt i kulawiznę. Warecka nr 4, od 2—4. (2970)

— **Choroby skórne, skrofuliczne i weneryczne,** leczy doktor ***Władysław Mleczko,*** po powrocie z zagranicy zamieszkały przy ulicy Mazowieckiej 14. Przyjmuje od 8—9 zrana i od 4—6 po poł. (2744)

— ***D-ta Idzikowski,*** w asystencji specjalisty (amerykanina) do plombowania zębów złotem, przyjmuje od 10 do 6 wieczór. Leszno nr 1. Wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu. Sztuczne zęby wstawia systemem odznaczającym się podobieństwem oprawy tychże do naturalnego dziąsła, lekkością i trwałością. Leszno nr 1. —2898—

— ***Dr med. Bykowski,*** ul. Dzielna nr 7, róg Karmelickiej. Przyjmuje od god. 9—11 rano i od 5—7 p.p. Choroby wewnętrzne i kobiece. (2603)

— ***Dr Ciunkiewicz*** powróciwszy do Warszawy, przyjmuje chorych od godz. 10-tej do 12-ej i od 2-ej do 3-ej po południu. —2918—

— ***Roman Eichler,*** właściciel magazynu fryzjerskiego i składu perfum ***Mazowiecka 5,*** wyjechał do Paryża. —2995—

— Dr med. Wilhelm ***Lubelski,*** powrócił do Warszawy (Ul. Świętokrzyska nr 16). —2998—

— Kand. praw ***S. Szyfer, adwokat,*** powrócił do Warszawy. Świętojerska nr 22. —3000

Marja Trzcińska.

właścicielka magazynu mód i nowości przy ulicy

Czystej nr 2,

wyjechała w tych dniach za granicę po zapas świeżych towarów na obecny sezon. —2994—

OD LECZNICY

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Dr Watraszewski powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych z chorobami wenerycznemi i skórnemi, codziennie od godziny 3-ej do 4-tej po południu. —753—

— ***Dr Władysław Saski*** powrócił do Warszawy. Chmielna nr 32. —2987—

— Dr ***Ludwik Guranowski*** wyjechał za granicę. —2992—

— ***Zglinicki Feliks,*** właściciel fabryki parowej wyrobów ślusarskich przy ulicy ***Wspólnej nr 36,*** wyjechał do Moskwy i południowych miast Cesarstwa w interesach fabryki. —2996—

— ***Bronisław Mayzel, adwokat przysięgły,*** powróciwszy z zagranicy przyjmuje klijentów od godz. 9—11 rano i od 4—7 po południu. ***Marszałkowska nr 56.*** —2979—

— Doktor ***Józef Markiewicz,*** powrócił do Warszawy. Ulica Świętokrzyska nr 23. (745)

— Dr ***Sipniewski*** wrócił z zagranicy, przyjmuje chorych do 10 rano i od 4 do 6 i pół po połud. Marszałkowska nr 16B, róg Nowogrodzkiej (2960)

— Od 1-go października otwieram kancelarję swoją ***w Płocku, p. adw. przys.***
—2963— ***Hantower.***

— ***Adwokat przysięgły, Niemirycz,*** powrócił do Warszawy, przyjmuje interesantów w kancelarji swej od 10 do 11 rano i od 5 do 7 po południu (Marszałkowska nr 57). —2910—

— P. Ant. ***Krajewska,*** właścicielka fabryki kwiatów (Niecała 8) powróciła z zagranicy. (2921)

— Dr ***J. Piaszczyński*** przeprowadził się na Marjańską nr 11. —2937—

— Stefan ***Godlewski,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Zielna nr 20). —2939—

— ***Dr med. Watraszewski,*** ordynator szpitala św. Łazarza, powrócił do Warszawy. Marszałkowska nr 54. —2959—

— ***Dr W. Kapliński.*** przeprowadził się na ulicę Elektoralną nr 4. Przyjmuje chorych od 5-ej do 7-ej po południu. —733—

Seweryn Szwarcenberg,

pom. adw. przysięgłego, przyjmuje sprawy cywilne i karne do godz. 9-tej zrana i od 3-ej do 5-ej po południu. Elektoralna nr 20. —734—

Od lecznicy II-ej.

Krakowskie-Przedmieście nr 85, dom przechodni zwany Rezlera.

Dr ***Stanisław Kondratowicz*** powrócił do Warszawy i przyjmuje w lecznicy, jak dawniej, od godziny 2-ej do 3-ej po południu z ***chorobami kobiet.*** —2945—

Zarząd
drogi żelaznej
warszawsko - terespolskiej

podaje niniejszem do wiadomości, że pociągi spacerowe w niedziele i święta, ze stacji Praga do stacji Mrozów i z powrotem, od dnia 19 go września (1-go października) r. b. kursować przestają. (743)

Wielki Skład Mebli
JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Nr 37. Nowy-Świat Nr 37.

Ceny ***umiarkowane.***

zaopatrzony w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenta, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —2386—

Ceny ***umiarkowane.***

Ceny umiarkowane.

LECZNICA
przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna 1.

Od g. 10—11 Dr **Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Mazaraki,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Stockmann,** choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Talko,** choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Kruszewski,** choroby chirurgiczne i zębów, środy i soboty.
Od g. 2—3 Dr **Grekowicz,** choroby kobiece. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecinnego. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Mleczko,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 4—5 Dr **Przewoski,** choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —2544—

Opłata za poradę 25 kop.

Zakład gastronomiczny

pod „***Rakiem***",

otworzyłam na ulicy ***Nowy-Świat nr 7,*** vis-à-vis izby obrachunkowej.

Zakład ten przez lat 14 utrzymywany przezemnie na Pradze, odznaczał się wyborową kuchnią. Mam więc nadzieję, że szanowna publiczność tak licznie odwiedzająca mój zakład na Pradze, będzie i tu, mój nowy zakład równie licznie nawiedzać, a ja dołożę wszelkich starań, ażeby zawsze była zadowoloną.

Z szacunkiem
—2908 ***Marta W.***

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica 12 r.

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).
Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2. **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.
Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki
Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 5 — 6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy, oraz w Biurze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruzewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski

---

Warszawska Lecznica
dla Zwierząt
Sienna nr 6a.

otwarta od 7-ej rano do 8-ej wieczorem.

Od 7—9. Lek. wet. **R. Majkowski.** Choroby kopyt.
Od 9—11. Mag. wet. **H. Kotłubaj.** Chor. chirurgiczne.
Od 11—1. Lek. wet. **K. Krynicki.** Chor. chirurgiczne.
Od 1—3. Lek. wet. **J. Koziołkiewicz.** Choroby skórne.
Od 3—5. Mag. wet. prof. **S. Królikowski.** Chor. wewnętrzne.

Opłata za jednorazową poradę 20 kop. Za stałe umieszczenie dziennie: od większych zwierząt 1 rs., od mniejszych 30 kop., a w oddziale psów salonowych 50 kop. (2899)

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 2 cali 11.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

NAJSŁUSZNIEJ!

Skład Towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w bramie, 1 piętro, został nazwany **najtańszem źródłem** w Warszawie, gdyż rzeczywiście najtaniej sprzedaje, oto dowód:

Krepy i Armiury czysto wełniane, na pokrycie futer i paltocików $2^1/_2$ łok. szer., po rs. 1 kop. 50.
Korty zimowe na mężkie ubrania, $2^1/_2$ łok. szer. po rs. 1.80.
Flanelki $2^1/_2$ łok. szer., najpiękniejsze desenie, czysto wełn., po 75 kop.
Flanelki drukowane, cudowne desenie, po 18 i 20 kop.
Kaszmiry czarne i kolorowe, 2 łokcie szer., czysto wełn., po 70 kop.
Diagonale najmodniejsze na suknie, prześliczne, po 25 kop.
Firanki angielskie i weneckie, niciane, po 45 i 50 kop.
Koszule damskie ze wstawkami i longietami, eleganckie, po 90 kop.
Obrusy czysto niciane, z frendzlą, lub bez, białe i kolorowe, po rs. 1 kop. 10.
Rypsy prześliczne na suknie, w 20 kolor., najmodniejsze po $22^1/_2$ kop.
Bielizna stołowa, po cenach dotąd niepraktykowanych.

☛ Obstalunki z prowincji, wysyła się z akuratnością i sumiennością.

ADRES: **Iz. Hertz**, Dzika, dom Brauna № 1. 5021

Warsztat ślusarski

do sprzedania, na dogodnych warunkach. Wiad. Niecała 8, u właściciela domu. 5375

Lekcje tańców

udzielam po pensjach, domach prywatnych i u siebie.—Ulica Mazowiecka № 11.
5374 **J. Zuberbier**, Artysta bal. warsz.

Do najęcia

od 1 Października r. b. różne lokale, mianowicie: 1 pokój z kuchnią 100 rs., 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem od 120 do 140 rs. i 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem 185 rs. rocznie.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu Solec № 42, 6 dom od Tamki. Tamże wiadomość o 2 lustrach z konsolami i różnych meblach, do sprzedania. jak również i o obszernym placu nad Wisłą do wydzierżawienia. 5377

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA NADZWYCZAJ WZMACNIAJĄCA
zawierająca
chloran dwuwęglan i arsenian sodu
(28 milligr. arsenu sodowego na litr.)

Zażywać od pół szklanki do trzech dziennie przed lub w czasie jedzenia.

Wzmacnia dzieci słabe i lymfatyczne, oraz pomaga na choroby skórne i organów oddechowych, Febry perjodyczne i szkrofuły, Używa się także jako napój i płókanie przeciw *Bronchitom*, zaś do umywania przeciw *lekkim świerzbom*. SKŁAD:

u drogistów: Mrozowskiego, ulica Miodowa Gallego, ulica Senatorska, i Spiessa, plac Teatralny. 245r

Bardzo Tanio!!!

do sprzedania różne meble, garnitury, sofy, kredensy, łóżka, tualety, biurka. Tamże jest szafa jesionowa, za szkłem, używana, zdatna do magazynu strojów damskich.—Chmielna № 8. 5206

Lekcje tańca

5276

udzielam u siebie, w domach prywatnych i pensjach.—Elektoralna № 28.—**W. Puchalski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Października r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej **Magistratu** miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnią t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1885 r. dostawę nowych i konserwację będących obecnie w użyciu utensylij do bicia bydła, w szlachtuzach miejskich na Rybakach, na Solcu i na Pradze, od rs. 1,933 kop. 61 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 194, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będą zwrócone.

Warunki i wykaz utensylij, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

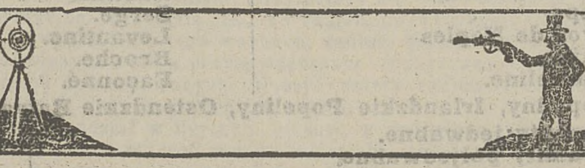
W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dwuletniej t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., do d. 1 (13) Stycznia 1885 r. dostawy nowych i konserwacji będących obecnie w użyciu utensylij do bicia bydła, w szlachtuzach miejskich: na Rybakach, na Solcu i na Pradze, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 194, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2377—r



STRZELNICA

przy fabryce broni palnej, rewolwerów, naboi rewolwerowych i Gilz,

JULJANA STAPF,

Nowy-Świat Nr 41.

Otwartą jest każdodziennie od 8 rano do 8 wieczorem.

Strzał z pistoletu kop. 3, karton kop. 10; ze sztucera na 100 kroków kop. 6, karton kop. 20, 1,000 strzałów abonamentowych, wraz z kartonami, rs. 27 k. 50.
3,000 takichże . . . . rs. 80 — —,
5,000 takichże . . . . rs. 125 — —.

Młodzież, mająca zamiar wstąpić do służby wojskowej, ma możność uczyć się strzelać i obeznać się z bronią za opłatą miesięczną z 10 wystrzałami sztucerowemi i 10 pistoletowemi, z kartonami, każdodziennie rs. 30. z połową strzałów lub też co 2 dzień rs. 15.

Który z pp. strzelających zrobi w kartonie konkursowym oznajmiwszy nabijającemu broń w strzelnicy, że zamierza strzelać na premje, a zrobi w 10 strzałach, na 25 kroków 56 punktow, bez oparcia się łokciem lub tułowiem o mur, otrzyma pamiątkę: Złoty Brelok do zegarka, lub rewolwer, albo inną broń palną z napisem daty, roku, imienia i nazwiska, za dobre strzelanie, wartości rs. 50, albo gotówką rs. **pięćdziesiąt.**

Skład Broni palnej zaopatrzony jest w wielki wybór różnej broni i przyborów myśliwskich. 2372r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 25-go września 1882 r.

Weksle:	Z koncem giełdy żądano	Z koncem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.35	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 99	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 95	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84.70	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99 25	—.—
„ „ „ m.	99 10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	—.—
„ „ „ „ „ II	91 55	—.—
„ „ „ „ „ III	91 40	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.90	—.—
„ „ „ m.	86.70	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89 90	—.—
II „ „ „ 100	89.90	—.—
III „ „ „ 100	89.90	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	295.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	295.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	365.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. $129^1/_6$
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. $241^2/_3$
Od listów zast. m. Łodzi kop. 200
Od listów likwidacyjnych kop $125^5/_9$

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Warszawa, dnia 22-go września 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	7—
„ „ biała	—	—	720	780
„ „ wyborowa .	—	—	820	850
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	480	535
„ średnie . . . . „ . .	—	—	420	450
„ wadliwe . . . „ . .	—	—	—	4—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	420	465
Owies . . . . . . 141 f. .	—	—	270	315
Gryka . . . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	—	—
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano . . . . pud	55	60	—	—
Słoma . . . . pud	32	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ mięk. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 150, żyta 363, jęczmien —— owsa 120, grochu pol. kor. —.
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 25-go września 1882 roku.
na stacji „Praga“ d. ż. Warsz.-Terespolskiej.
PSZENICA: wyborowa 152—155, średnia 125—135, ordynaryjna 100—110.
ŻYTO: wyborowe 87—90, średnie 79—82, ordynaryjne 77.—.80.
JĘCZMIEŃ: wyborowy 80.90, średni —.—, ordynaryjny —.—.
OWIES: wyborowy 82—87, średni 79—82 ordynaryjny 70—75.
GROCH: —.—, GRYKA 100—.—.—, Kasza — — —, średnia —.—, ordynar. —.—
B. Werner et Comp.

Lecznicza bezpłatna
dla niezamożnych chorych,
z domem zdrowia,

Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 **dr Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.
Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie prócz świąt.
Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i kiszek. Codziennie prócz świąt.
Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.
Od 11 do 12 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Poniedziałki, czwartki i soboty.
Od 11 do 12 **profesor Szokalski i dr. Piaszczyński.** Choroby oczu; we wtorki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci; wtorki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 **dr Malinowski.** Choroby wewnętrzne i dzieci w poniedziałki, środy i piątki.
Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne. Codziennie prócz świąt.
Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby nerwowe; we wtorki i piątki.
Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby płuc i gardła; w piątki.
Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie prócz świąt.
Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne; w środy i soboty.
Od 3 do 4 **dr Sikorski.** Choroby dzieci; we wtorki.
Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby kobiet; w poniedziałki, środy i soboty.
Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtuszewskiego, Stare-Miasto № 11.

LECZNICA OCZNA
D-ra Dobrzańskiego,
5. ERYWAŃSKA 5.

Pokoje dla chorych stałych z całkowitem utrzymaniem i opieką lekarską, po rs. 2.
Godziny przyjęcia dla chorych przychodnich z rana od 10—11, po południu od 4—6.
Porada dla biednych od 11—12 rano 2266r

Stolarz

który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, przyjmuje odpoliturowania mebli i wszelkie reperacje, oraz wykonywa nowe roboty starannie. Warecka № 2.—**Szczurkowski Karol.** 5347

Cena okowity z dnia 25 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.90², garniec rs. 2.57

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 w
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 „
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 w.	10	23 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Polski Skład Nici, Jedwabiu, wszelkich przyborów do robót i toalet damskich.—Portmonetki, drobna galanterja, wielki wybór wyrobu Pończoch i Trykotaży własnej fabryki.—Ul. hr. Berga Nr 11. 1766r

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą D. T. HEINRICH
istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy**, tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 846



FAETON

na drągach, elegancki, nowego fasonu, **raz użyty**, pozostawiono do sprzedania, za **cenę bardzo nizką**, w fabryce powozów L. Ziemińskiego, Długa, wprost Cerkwi. 5327

PARYŻANIN

wykształcony, uczący według najlepszej metody, życzy udzielać lekcje.—**Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis S-go Krzyża.** r—2353

Pozostawiono do sprzedania:

2 Szeslongi, Fotel, Napoleonki, a także znajdują się **2 Garnitury Mebli,** oraz przyjmują się wszelkie roboty Tapicerskie, po cenach umiarkowanie nizkich.—**Leszno № 15.** 5329-



Bardzo tanio!!! 5302

do sprzedania różne Meble; Garnitury, Szafy, Szeslongi, Kredensy, Lustra i t. p. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 48.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Każdy, kto farbuje włosy

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO,** daje włosom silny i równy kolor szatyn. Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów.—Cena rs. 2 na kolor szatyn, na kolor czarny rs. 1 kop. 50.

Mokry Puder.

Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy; zmusza, aby osoby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem **„La beaute Etternelle»,** rozstrzyga to zadanie raz na zawsze, użyty raz na dzień przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. — Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2 i rs. 1 kop. 50. — Wyłączny Skład na Warszawę **Perfumerja Dobrzańskiego Renaissance, Nowy-Świat № 41,** u **Leona. Nowo-Senatorska № 4** i u **Kocha, Krakowskie - Przedmieście № 83.** 2167r

OBWIESZCZENIE.

Kommisarz Kassy Miejskiej 2 Cząstku, podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich, ruchomości, a mianowicie: **rozmaite meble,** w d. 20 Września (d. 2 Października) 1882 r., o godzinie 9 z rana pod Nr 791, przez licytację za gotowe pieniądze, więcej dającemu sprzedane zostaną. 2358r

W Warszawie. d. 9 (21) Września 1882 r.

S. Dzięgielewski.

SPECJALNY MAGAZYN
JEDWABIÓW, AKSAMITÓW
i Towarów Bławatnych,
B. SZYSZKA,
w WARSZAWIE, przy ulicy Niecałej Nr 1,

(dom hr. Krasińskiego),

Hurtowy i detaliczny skład towarów jedwabnych, półjedwabnych i wełnianych, tak czarnych, jak i kolorowych, fantazyjnych przyborów do sukien i palt, materjały na pokrycie futer, dolmanów i polonez.

Taffta.	**Foulard.**	**Raye.**
Poult de soie.	**Lustrine.**	**Chine.**
Reps.	**Serge.**	**Atlas.**
Gros de Naples.	**Levantine.**	**Moire antique.**
Faille.	**Broche.**	**Moire.**
Marceline.	**Façonné.**	**Jedwabne artykuły na kołdry.**

Popeliny, Irlandzkie Popeliny, Ostendzkie Batysty, Gazy, Chambery, Grenadiny i t. p.

Aksamity jedwabne.	**Najlepszy gatunek Lyońskich Aksamitów.**
Aksamity półjedwabne.	**Chusteczki Ostendzkie.**
Aksamity patentowane.	**Chustki wełniane i bajowe.**
Welwet.	**Chustki jedwabne.**
Silk.	**Fichus.**
Aksamity do strojów.	**Materje na przybory kościelne.**

Różne gatunki Materyj jedwabnych i półjedwabnych.

Dla Fabrykantów: Kwiatów, Kuśnierzy, Parasoli, Galanterji i Krawatów.

Skład Towarów czarnych i kolorowych, w najlepszych gatunkach.

KASZMIR, TYBET, REPS i t. p.

Repsy meblowe, Adamaszki, Firanki, Artykuły na **portjery** i **kołdry** gotowe.

Przy sprzedaży Wypraw, cena hurtowa.

Od 1-go Listopada r. b., otwartą zostanie FILJA, w mieście Lodzi, przy ulicy Petrokowskiej Nr 263, (dom Frischmana). 2376—r

Z. ROŚCISZEWSKI INŻENIER,
Warsztaty Mechaniczne i Biuro Techniczne

w Warszawie, Przemysłowa 32, obok Fabrycznej.



Urządza: **Wodociągi, Zlewy, Klozety, Kąpiele, Przykanaliki** etc., oraz całe fabryki, **Młyny, Cegielnie, Gorzelnie i Browary.**
Pompy, Sikawki ogniowe, ogrodowe i uliczne.
Piły tarczowe i taśmowe, Armatury, Krany, Wentyle, Kuźnie polowe, Szrubsztaki, Prassy kopijowe.
Schody, Kroksztyny, Balkony, Kraty, Ogrodzenia i wszelkie artykuły do budowli. **Konstrukcje żelazne.**
Kontrola Kotłów i Maszyn za pomocą Indykatora. 1465—r

Nowo-otworzona

Fabryka Wód Owocowych i Gazowych

pod firmą

„JANINÓW”

45a. Elektoralna 45a,

zawiadamia Szanowną Publiczność, że wyrabia **Wody Owocowe** na sposób Łanina i Dra Redlicha, w 14 rozmaitych gatunkach, a mianowicie: Cytrynową, Pomarańczową, Malinową, Wiśniową, Poziomkową, Gruszkową, Jabłeczną, Ananasową, Morelową, Brzoskwiniową, Waniljową, Truskawkową, Porzeczkową i Agrestową, które odznaczają się szczególnie przyjemnym smakiem i najdelikatniejszym zapachem.

Wody: Sodową i Selcerską, na balony, syfony i butelki, z najlepszej wody jaką tylko można było w Warszawie wynaleźć.

Limonada à la Champagne, z koniakiem, pączową, na winie białem i czerwonem, gazową, oraz oranżadę.

Wszystkie wyroby fabryki odznaczają się wybornym smakiem i przygotowane są pod osobistym nadzorem specjalistów.

Mając na względzie tylko wielki zbyt, ceny wyrobów fabryki są możliwie nizkie.—Ekspedycja natychmiastowa.—Wyrobów fabryki dostać można w Warszawie i na prowincji we wszystkich znaczniejszych handlach.

Adresowaé: „JANINÓW“ Warszawa. 5275

Fabryka Mebli giętych



PATENTOWANYCH

„KĄTY“

Żarski, Dobrzański i S-ka,

Nowo-Wielka Nr 5. 5242



U pp. Piekarzy, Stolarzy etc.

może prowadzić **Książki** i **Rachunki** urzędnik mający czas wolny od godz. 5 po południu.—Adresy prosi składać w Kantorze Kurjera, pod lit. K. R. 52°6

Zakład stolarsko-tapicerski
Józefa Witkowskiego,

ELEKTORALNA № 19,

Meble gotowe wszelkiego rodzaju, garnitury wyścielane, wszystko własnego wyrobu; przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie, ceny przystępne. 5294

Do wszystkich sklepów
Stowarzyszenia Spożywczego
„Merkury“

nadszedł świeży tegoroczny

MIÓD LIPIEC

i sprzedaje się po kop. **25** za 1 [illegible]. 1915r

Do sprzedania:

para koni i 3 powozy, ogier i klacz ślicznej maści szpakowate, dzielnie wyjeżdżone, z atestatami, powóz piękny faeton na drągach, kareta potrójna, prawie nowa, amerykan wystawowy i uprząż angielska, 2 pary chomont i jedna pojedynka, oraz liberja zimowa i letnia, wszystko w najlepszym stanie. Wiadom. Żórawia № 24, mieszk. 4. 2339r

B. przełożona pensji wyższej

z muzyką, obecnie osamotniona, umieszcza się w zastępstwie **Matki** dzieciom i gospodyni domu, — może być i cokolwiek innego, stosownego dla osoby przyzwoitej. —, Adres wskaże cukiernia p. Petruski. róg Świętojerskiej i Freta. 5315

Ogier szpakowaty 5312

ciemny, 6-letni, powozowy, do sprzedania.— Wiad. Nowy-Świat № 28, u stangreta Jana.

Faeton



mało co używany i Koczobryk z budą i fartuchami, są do sprzedania. Krakowskiem-Przedmieście № 40. — Wiadomość w kantorze najmu powozów. 5348

Mechanik, Tokarz i Stolarz modelowy

potrzebni zaraz.—Wiadom. u pp. **A. Rothstein i Synowie**, Marszałkowska 38. 2360r

Do sprzedania

Szafa sklepowa,

czarna, oszklona, z zegarem, 5¼ łokci szeroka.—Wiadomość w Magazynie **M. Mankielewicza**, w gmachu Teatralnym pod filarami. r—2354

KORZYSTNE!!!

dla sklepów norymbersko-łokciowych, do zbycia reszty towarów, po zwiniętym sklepie za pół ceny kosztu.—Chmielna № 25, w bramie na lewo, w składzie obić papierowych. Tamże **6 krzeseł** i **kanapa** wiedeńskie, do sprzedania. 2264r

Ważne na czasie!

Zupełna Wyprzedaż

OBIĆ PAPIEROWYCH

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich.—Ulica **Chmielna № 27**, róg Marszałkowskiej. 4648

Powóz

w zupełnie dobrym stanie, para wałachów, 5-letnich spokojnych i dobrze ujeżdżonych, z uprzężą, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Widzieć można codziennie od godz. 9 rano do 6 wieczór.—Pańska № 60, stangret Jan wskaże. 5313

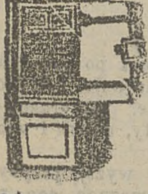
Są do zbycia trzy młode, półroczne

Łabędzie

pięknej, dużej rassy. Cena przystępna. Bliższa wiadom. Graniczna № 13, u p. Wilczyńskiej, stróż wskaże. 5319

Poszukuje się DOMU

wartości 80—90,000 rs., na którym oprócz pożyczki Tow. Kred. nie ma żadnych innych długów, do zamiany na dobra ziemskie z łąkami i lasem, w glebie pszennej, blizko miasta i stacji głównej dr. żel. Nadwiślańskiej Lublin położonych, takiejże samej wartości. Rzeczone dobra, mogą być także za gotowiznę sprzedane. — Wiadomość: Smolna № 8, mieszk. 2, pomiędzy 1—4 po południu. 5318



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38. Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

CHMIELNA Nr 4 nowy 5052

Apartamenta z wielkim komfortem urządzone i mniejsze mieszkania, z wszelkiemi udogodnieniami, oraz **Sklepy** do wynajęcia od 1 Października.—Wiad. na miejscu.

OGŁOSZENIE.

D. 15 (27) Września r. b., odbędzie się na przedmieściu Pradze **sprzedaż 31 brakowanych koni** z Lejb-Gwardji Grodzieńskiego pułku huzarów. 5357



OSTRYGI Holsztyńskie i Ostendzkie

codziennie świeże, w handlu

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 5. 5271

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 20 Września (2 Października) roku bieżącego 1882, odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż będących w zawiadywaniu Warszawskiej Intendentury **szessiu tysięcy stu ośmiu** par butów gotowych, na jednej podeszwie, przechowujących się w Brześciu-Litewsk., które do sprzedaży podzielone zostały na **sześć** osobnych partyj:

Pierwsza	partja	składa	się z	1054	par.
Druga	„	„	„ „	1054	„
Trzecia	„	„	„ „	1000	„
Czwarta	„	„	„ „	1000	„
Piąta	„	„	„ „	1000	„
Szósta	„	„	„ „	1000	„

Licytacja odbywać się będzie partjami, a ceny deklarować należy za jedną parę butów, nie zamieszczając przytem żadnych ułamków kopiejkowych.

Dla pewności dotrzymania umowy, wymaganem będzie złożenie vadium w gotowiznie lub wartościach pieniężnych, przyjmujących się na kaucje. Vadium takowe wynosić powinno 10% od wartości sprzedających się przedmiotów.

Podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, jakoteż i deklaracje opieczętowane, jedne i drugie opatrzone **sześćdziesięcio-kopiejkowemi** markami stemplowemi, złożone być mają: lub nadesłane do Urzędu Licytacyjnego Zarządu Intendentury w Warszawie, nie później, jak do godziny 11-tej z rana, w dniu do licytacji oznaczonym.

Przystępujący do licytacji głośnej, składają na każdą partję vadium w ilości rs. 80, z tem, że po skończonej licytacji, utrzymujący się przy ostatnich cenach, nie wychodząc z Sali Licytacyjnej, uzupełnią takowe vadium do wysokości 10% od summy zaofiarowanej, w razie niewypełnienia tego warunku, vadium złożone staje się własnością skarbu i nabywca pozbawionym zostaje prawa odebrania zalicytowanych butów.

Do deklaracyj opieczętowanych załączyć należy vadium w stosunku 10% od summy ogólnej, podług cen w deklaracji zamieszczonych.

Mający przyjąć udział w licytacji głośnej, w podaniach swoich wymienić powinni: a) imie, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania; b) jakie mianowicie partje licytować pragną; c) na jaką summę (wyrazami) i w jakich wartościach pieniężnych vadium składają, oraz d) datę podania.

Te same szczegóły zawierać w sobie powinny i deklaracje opieczętowane, a oprócz ego ceny literami wypisane i oświadczenie poddania się wszelkim zatwierdzonym i ogłoszonym przepisom.

Podskrobywania żadne w deklaracjach opieczętowanych, miejsca mieć nie powinny; każdą zaś poprawkę objaśnić należy.

Adres na kopercie zawierającej w sobie deklarację opieczętowana ma być następujący: **„Deklaracja do Zarządu Okręgowego Intendentury w Warszawie, dla przyjęcia udziału w licytacji stanowczej, w dniu 20 Września (2 Października) roku 1882 odbyć się mającej, na sprzedaż 6,108 par butow".**

Mający zamiar uczestniczyć w licytacji głośnej, osobiscie, lub przez upełnomocnionych, nie będą mieli prawa podawać jednocześnie deklaracyj opieczętowanych. — Ceny drogą telegraficzną nadsyłane bezwarunkowo się nie przyjmują.

Buty sprzedające się są do obejrzenia w miejscu przechowywania onych, w Brześciu Litewskim, od godziny 10 z rana, do 2 po południu, każdodziennie, wyjąwszy dni wolne od posiedzeń biurowych. — Udawać się należy w tym celu do Głównego Nadzorcy Brzesko-Litewskiego Składu potrzeb wojskowych.

Utrzymujący się na licytacji przy ostatnich cenach, winni złożone summy vadialne, pozostawić w wiedzy skarbu, aż do rozwiązania interesu, nie roszcząc żadnej z tego względu pretensji.

Warunki dotyczące w mowie będącej sprzedaży, interesowani odczytywać mogą w Zarządzie Intendentury w Warszawie, jakoteż w Zarządzie Składu potrzeb wojskowych, w Brześciu Litewskim każdodziennie, w godzinach biurowych posiedzeń. 2356r



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Étranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kulakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka. 217

Magazyn Wyrobów Platerowanych

BRACI BUCH,

przeniesiony został na ulicę 5289

Wierzbową róg Niecałej Nr 2.

Fabryka i Magazyn

obówia damskiego i dziecinnego,

STANISŁAWA BLECHSCHMIDTA,

W WARSZAWIE,

egzystująca dotąd w gmachu starej poczty z dniem **1 Października r. b.**

przeniesioną zostaje na ulicę NOWY-SWIAT Nr 58, 1 piętro, od frontu.

Nadmienia się przytem, iż Filja magazynu przy ulicy **Czystej № 2**, pozostaje nadal w tem samem miejscu. 2318—r

ROSJANKA

która skończyła instytut „Smolna" w Petersburgu, pragnie znaleźć **demi-place** lub lekcje. — Adresować uprasza do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. K. 2331r

Jest do wynajęcia od 1-go Października

Duży Salon

o 3 oknach, z 2 przyległemi pokojami, w jednym mieści się kuchnia angielska. Lokal ten jest także odpowiedni na kantor lub biuro. Wiadomość na miejscu, **Senatorska № 22**, stróż wskaże. 2350r-

OGŁOSZENIE.

Przy samej rogatce Jerozolimskiej, jest do wydzierżawienia każdego czasu **DOMEK**, z wozowniami, szopami, wielkim placem i wodami, zdatny na fabrykę, lub warsztat.—Wiadomość u właściciela Nowolipie 30. 5331

Fabryka Bilardów Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

Bony francuzki

wprost z Paryża przybyłe. Niemki bony, Nauczyciele i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Paryżanin młody z konwersacją niemiecką i Niemka z muzyką, są do umieszczenia zaraz. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis S-go Krzyża. 2329r

Niniejszem mam honor donieść, że obok dotychczas utrzymywanego składu specjalnie **CZARNYCH KASZMIRÓW**, odtąd sprzedawać także będę **FLANELE i KORCIKI**, na suknie damskie etc., po **cenach fabrycznych**, z czem się polecam Sz. Publiczności. 2229r

K. Mantey.

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Blachę cynkową

poleca

Skład Materjałów blacharskich DRZAŻDŻYNSKI i Sp.

ORLA № 4. 2286

Wyprzedaż

wysortowanych i resztek

Obić Papierowych,

po cenach najniższych, w składzie **A. Rembierz**, 25 Chmielna 25. 2265

Ajent Jeneralny firmy J. E. Pałaszkowski w Batumie Zygmunt Długołęcki

W ODESIE,

ma honor oznajmić, że mając poleconą wyłączną sprzedaż **NAFTY** kaukazkiej, nieustępującej w niczem najlepszej nafcie amerykańskiej, w oczekiwaniu nadejścia pierwszych transportów nafty, przyjmuje zlecenia pp. Kupców i Interesantów w Odesie: Woroncowski perełok, dom Bodarewskiego, w Warszawie za pośrednictwem p. **Tytusa Poświka**, reprezentanta tejże firmy, Marszałkowska № 46. 5116

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia **Guwernerow i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości, **korepetytorów i oficjalistów** prywatnych 5258

WINOGRONA
badeńskie, kuracyjne,

codziennie świeże, poleca 2359r

HANDEL WIN

Górskiego i Orłowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 43.

Administracja

dóbr Moszna, ma do zbycia 5 młodych buhai, rassy holenderskiej. Przez st. Dr. Żel. W.-W. Pruszków. 5366

Poszukuje się Gospodyni

w średnim wieku, niemka, lepszego wychowania do małego gospodarstwa i do nadzoru nad 7-letnią panienką. Adresy składać w Kantorze Kurjera, pod lit. B. G. 5364

PANNA

kompletnie uzdolniona do upinania sukien, maszynistka, potrzebną jest; podręczne i zdolne panny do staników, tamże potrzebna jest panna pocręczna do kapeluszy. Wiadomość w Magazynie, Krakowskie-Przedmieście 93, 1 piętro. 5371

Ostrzeżenie.

W czasie jarmarku w Łowiczu, w d. 20 b. m. skradziono pieniądze, pomiędzy któremi znajdował się **List Zastawny** m. Warszawy **№ 70610** na rs.**100.** Upr asza się o zwrócenie uwagi na osobę sprzedającą powyższy list i oddanie takowej w ręce policji. 5362

Zakład froterów

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 79, przyjmuje wszelkie roboty, jako to: zaciąganie podłóg woskowo i olejno w różnych kolorach, oraz posadzki mozajkowe na sposób angielski, jak również przyjmuje sprzątanie pokoi miesięcznie lub tygodniowo, zakład wykonywa roboty z jaknajwiększą rzetelnością i akuratnością, po cenach nader umiarkowanych, z czem mam zaszczyt polecić się WW.PP. — Podejmuję się także dostarczać służby, jako to: kucharzy i lokai na wesela i wszelkie zabawy, będzie mojem staraniem dobrać ludzi rzetelnych, zdolnych i trzeźwych ażeby WW.PP. byli zadowoleni,—Zwracam przytem uwagę Sz. Publiczności, iż gwarantuje tak za akuratne i dobre wykończenie jako też za przedmioty powierzone mi w pokojach, podczas wypełniania roboty. 5345

Z uszanowaniem **W. Ledziński.**

Potrzebując nagle gotówki, oddano w komis **do sprzedania tanio Zegarek męzki** nadzwyczaj gruby, w złocie, 18 próby, Remontoir, werk prawdziwy niklowy, modny i świeży, z wszelkiemi zaletami **gwarancja na dwa lata.** ☞ **DEWIZKA,** złotą, 56 próby, masiv, wagi 25 dukatow. mało używaną, fason piękny. — **Henryk Juwiler,** Nowy-Swiat 59, m. 15. 2369r

Niemka bona

w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca w zacnym domu w rekomendacji nauczycielskiej.

Włodzimierska № 3. 2371r

NAUCZYCIELKA

w średnim wieku, mogąca złożyć rekomendacje zakładów naukowych lub osób poważnych, poszukuje miejsca do początkujących dzieci, a wrazie potrzeby może im zastąpić matkę i zająć się gospodarstwem domowem. Adres w Kantorze niniejszego pisma pod lit. K. S. r—2362

W drodze do Warszawy, zaginęły wraz z listem wysłane z Amsterdamu 8 b. m.

Dwa Prima-weksle,

wystawione blanco przez J. Zwejera, nie akceptowane przez nikogo, wskutek czego uprasza się PP. Bankierów i Kupców, o nienabywanie powyższych dwóch Prima-weksli jako nieważnych, gdyż zaopatrzonych tylko jednym podpisem wystawiciela 5350

NAUCZYCIELKA

życzy udzielać lekcje francuzkiego, niemieckiego i ruskiego u siebie w domu, **po kop. 30 za godzinę.**—Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis Ś-go Krzyża, u p. Mealis. r—2365

CENY BARDZO NIZKIE.

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

MAGAZYN BŁAWATNY
specjalnie wyrobów wełnianych,

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,

pod firmą

W. KLECZYŃSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów na sezon obecny i to po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

BELLILE w kratkę, łokieć po kop. 13 i 18.
TARTANY 2 łokcie szerokości, łokieć po kop. 75 i rs. 1.
RYPSY w różnych kolorach, łokieć po kop. 22½ i 27½.
CREPY „ „ „ „ „ 30.
KASZMIRY czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.25, 1.45, 1.60, 1.80 i 1.90.
ARMURY czarne, 2¼ łokcia szer. w najświeższych deseniach, łokieć po rs. 1.40, 1.90, 2, 2.25, 2.50,
VELVETY czarne, łokieć po kop. 65, 75, rs. 1, 1.10, 1.60.
VELVETY kolorowe, łokieć po kop. 75.
AKSAMITY czarne, łokieć po rs. 2.60, 3.25, 6 i 7.50.
CHUSTKI czysto wełniane, od rs. 2.50 sztuka. 2284

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

CENY BARDZO NIZKIE.

Magazyn Sukien i Okryć Damskich
S. LULLA & Comp.
Długa Nr 17.

Po powrocie właścicielki z Paryża, Magazyn zaopatrzony został w jaknajświeższe Modele Sukien i Okryć, oraz przyjmuje obstalunki, tak z własnych, jak i powierzonych materjałów. 5330



ATRAMENT
oryginalny

znanej fabryki

A. JACQUOT & Comp.
w Paryżu, Lyonie i Marsylji.

Encre Orientale, atrament czarny, alizarynowy, do zwykłego użytku.

Encre Industrielle, atrament do kopjowania, nader rozpowszechniony w kraju i zagranicą.

Atrament w różnych kolorach.

☞ Ceny nadzwyczaj nizkie. ☜ 2355

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych **Składach papieru,** w Warszawie i na prowincji.—Zamówienia hurtowe przyjmuje kantor domu komisowo-ekspedycyjnego, W. Kremky i Sp. Leszno 1.

BADEŃSKIE
Winogrona Kuracyjne,

otrzymał już Handel

Braci Wróbel

i odtąd stale otrzymywać będzie, wszelkie zamówienia ustnie lub listownie na sezon kuracyjny przyjmuje.

Krakowskie-Przedmieście № 1. r—2345

Młody Człowiek,

który ukończył IV klassy i pragnie poświęcić się zawodowi kupieckiemu, może natychmiast otrzymać płatne miejsce w jednym z kantorów tutejszych. — Oferty piśmienne uprasza się składać w Agenturze Ogłoszeń pod lit. M. B r—2364



Bardzo tanie Meble

różne garnitury pokryte brokatelą, lamą, jedwabną kotliną, utrechtem, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, łóżka, oraz wiele innych, prowadząc od wielu lat zakład, jest moją zasadą mały zysk a częsty. Marszałkowska № 32, róg Złotej.—**L. BRENERT.** 5291

OGRODNIK

kawaler, poznańczyk, wydoskonalony w swoim zawodzie, na oranżerji cieplarni, chodowaniu ananasów, i szkółkach, dobrze obeznany z zakładaniem parków i kląbów dywanowych, poszukuje posady od 1 Październik r. b. Także i pszczolnictwem się trudni; posiada chlubne świadectwa.—Oferty uprasza J. Frankowski, Radziszów, poczta Skawina, przez Kraków. 5361



Para Koni

karych, ruskiej rassy, do powozu, do sprzedania.—Wiad Instytutowa № 4, m. 4. 5367

Rękawiczki wyborowe

damskie i mezkie, na 2 guziki, od **50** k., zamszowe, od **75** k. **w fabryce rękawiczek** 2361 **13. Graniczna 13.**

Piwo Pilzeńskie, oryginalne, kuracyjne,

otrzymał świeży transport. — Główny Skład piwa, **Marszałkowska № 46,** 2368r

Z. EBER.

NIEMKA 5355

wykształcona, zna się na krawieczczyznie, białem szyciu, gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca za pannę lub do towarzystwa panienek.—Nowy-Świat № 15, 2 piętro, front.

Za rs. 2,500

do sprzedania pierwszorzędny **zakład mleczny kawiarniany** z wypiekiem ciast t. j. piekarnią, egzystującą od lat kilkunastu na pierwszorzędnej ulicy z utensyljami.— Obrót od 12—14,000 rs. rocznie.—Wiad. od 8—10 rano i od 3—6 po południu, u J. Mławskiego, Elektoralna № 28. 5365

PROŚBY 5305

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Budowniczy tartaków,

MECHANIK,

życzy przyjąć miejsce jako dyrygent, przy budowie, lub robotach w egzystującym już Tartaku, który może prowadzić z większą od zwykłych korzyścią, ponieważ posiadał swój własny, najlepszego systemu. — Oferty uprasza składać w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. **F. S. Z.** 2351r

Do wynajęcia

Lokal,

na **Garkuchnię** lub na **Restaurację,** w domu fabrycznym, gdzie dotychczas przeszło 100 robotników, po większej części nieżonatych pracuje, a w przyszłości—jeszcze raz tyle pracować będzie. w korzystnym punkcie miasta, za umiarkowaną cenę.—Tamże **Sklepik na Wiktuały** i **obszerne Wozownie** przydatne na składy towarów, mogą być w każdej chwili wynajęte. Wiadomość u właściciela domu Złota № 3. 5241-

Obiady prywatne

smacznie przyrządzane i bezwarunkowo na świeżem maśle, po rs. 10 miesięcznie.—**Danielewiczowska № 8, stróż wskaże.** 5346

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 Września (3 Października) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Kancelarji Dyrekcji Teatrów licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie na lat trzy, od dnia 1 (13) Października r. b., dochodu z kloak w oficynie gmachu teatralnego, № 474/5, tudzież z miejsc ustępowych przy amfiteatrze, galerji i paradyzie Teatru Wielkiego istniejących, od sumy rs. 301 kop. 80 rocznie.

Do deklaracji dołączonym być ma kwit Banku Polskiego, na złożone vadium rs. 90 wynoszące.

Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Vice-Prezesa Dyrekcji Teatrów do godziny 12 w południe dnia 21 Września (3 Października) r. b., na papierze stemplowym, ceny kop. 60, wedle następującej formy.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1882 r. № 1368, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wydzierżawić na lat trzy, poczynając od dnia 1 (13) Października 1882 r. dochód z kloak w oficynie gmachu teatralnego № 474/5, tudzież z miejsc ustępowych przy amfiteatrze, galerji i paradyzie Teatru Wielkiego istniejących i płacić za takowe summę (wypisać literami), rocznie, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit Banku Polskiego na złożone vadium rs. 90 załączam.

Mieszkam w Warszawie pod № N. N.
Pisałem dnia N. N., miesiąca N. N. 1882 r.
Podpisać Imię i Nazwisko.

Warunki licytacyjne przejrzeć można codziennie w biurze Dyrekcji Teatrów.
W Warszawie, dnia 23 Sierpnia (5 Września) 1882 r. 2259r



WYPRZEDAŻ
Stada pełnej krwi angielskiej.



W gub. Orłowskiej, pow. Liwieńskim, w majątku **Błohosłowiennom,** odbędzie się w dniach 29 i 30 Września (11 i 12 Października) 1882 r., zupełna wyprzedaż stada pełnej krwi angielskiej, znanego z tryumfów na wyścigach, należącego do N. I. Plękonowa, (poprzednio **M. L. Łazarewa**), składającego się z 2 ogierów stadnych Alboina i Trezora, 26 stadnych odchowanych matek, 1 3-letniego ogiera, 11 2-latek, 10 roczniaków i 18 tegorocznych źrebaków. — Wszystkie te konie pomieszczone w 8 Tomie Księgi Stad; spis zaś imienny z oszacowaniem, znajduje się w Warszawie, u p. Wilhelma Koeppe, Chmielna 22.

Błohosłowienne odległe o wiorst 50 od stacji Liwny, Dr. Żel. Orłowsko-Grozskiej.—Komunikacja łatwa. 5314

PEPTONA DEFRESNE



(MIĘSO ROZPUSZCZALNE)
PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH



Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878 r.

Peptona Defresne zawiera podwójną ilość swej wagi mięsa zupełnie przygotowanego do zażycia i kompletnie rozpuszczalnego. Jest ona w stanie utrzymać życie bez wszelkich innych pokarmów i używa się zawsze skutecznie przeciw:

Chorobom żołądka: (Gastralgja, Rozjątrzenia, Gastryt) Anemji, Konsumpcji.	**Chorobom kiszkowym: (Djarrje, Dyssenterje, Rozjątrzenia) W czasie konwalescencji.**

DOZA: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie

DEFRESNE, APTEKARZ I KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY
Sprzedaje się w głównych aptekach

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Gallo i Mrozowskiego. —646—

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli. — **Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki** od godziny 4 do 8 po południu. 1349—r



Prawdziwa

MĄCZKA MLECZNA
NESTLÉ'A

Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.

DO KARMIENIA DZIECI,
używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie, oraz

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Mleko Szwajcarskie
ZGĘSZCZONE
NESTLÉ'A.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschnera, F. A. Galle, Lud. Spies i Syna, A. M. Sierzputowskiego, Henryka Welt, Feliksa Steyner (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, Leona Bernsteina ulica Marszałkowska, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. GALEWSKI

w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.

r—1435 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**



Moszcz kuracyjny



z winogron.

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykanie pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji. Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **Moszczu,** który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki **kop. 50** i nabywać można:

w Składzie głównym Win Kaukazkich i Krymskich

BRACI KEMPNER,

w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 5,
oraz we wszystkich filjach tegoż składu. 2333r

OBICIA od 10 kop. za rulon, do najwykwintniejszych,

CERATY wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

ROLETY płócienne i drewniane,

POLECAJĄ

J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15,

wprost b. Sądu Appelacyjnego.
r—1577

Nauka i wychowanie.

Student matematyki, udziela lekcyj i korepetycyj, w zakresie nauk gimnazjalnych. Adresy proszę składać w kantorze pod literami J. L. 12274

Lekcje muzyki udziela osoba mająca patent Instytutu Muzycznego. Aleksandrja № 6, mieszkania 8. 12050

Niemka rodowita życzy udzielać lekcje i konwersacji. Oferty prosi składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. P. 12394

Nauczycielka posiadająca wyższą muzykę (i język francuzki), udziela lekcyj w domu i na mieście. Wiadomość codziennie rano do 12-tej. Chmielna № 26, m. 10, w podwórzu na lewo. 12218

Student wyższego kursu matematyki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Kowski, Żórawia № 27—7. 12181

Nauczycielka posiadająca pierwszorzędny patent Instytutu Maryjskiego, udziela lekcyj język.: polsk., franc., oraz przedmiotów klasycznych. **Smolna № 8, m. 5, od g. 2—5.**

Student uniwersytetu przygotowuje dzieci do gimnazjów i udziela lekcyj, za mieszkanie lub pieniężne wynagrodzenie. Specjalnie fizyka i matematyka. Adresa proszę przesyłać na Jerozolimską № 36, m. 14. S. W.

Nauczyciel z niemieckim językiem poszukuje miejsca. Oferty uprasza składać, hotel Paryzki, u szwajcara. 1258

Niemka ewangieliczka, znająca również dobrze język francuzki, poszukuje miejsca towarzyszki, lub do dzieci w Warszawie, albo na prowincji. Wiadomości bliższe u p. Lapidus, Nowolipki 28. 12062

Niemka z patentem wyższym i praktycznie obeznana z wykładem, życzy sobie kilka godzin lekcyj, 3 razy na tydzień, przed południem w zakładzie naukowym. Wiadomość w kantorze drukarni, u p. Czerwińskiego, przy ul. Zielnej № 9. 12061

Udzielam lekcje malowania na porcelanie i heljominiatury. Ul. Freta № 12, m. № 9, 2-gie piętro. Zastać można od godz. 12—3.

Francuzki poszukuje się na wyjazd. **Wiadomość: Smolna 5, m. 7, od godz. 1 do 3.**

Lekcje muzyki i teorji, udziela nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Ordynacka № 6, mieszkania 20. 12011

Student wydziału matematycznego życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj. Ul. Nowy-Świat № 18, mieszk. 51. 11869

Nauczycielka z patentem Instytutu Maryjskiego, posiadająca francuzki, niemiecki z konwersacją i muzykę wyższą, poszukuje miejsca na wyjazd lub lekcji. Szpitalna № 1, w sklepie p. Nelly. 12160

Uczeń 1-go kursu szkoły handlowej poszukuje korepetycji za umiarkowaną cenę. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. W. P.

Uczennica Instytutu Muzycznego, posiadająca wyższy patent z ukończenia tegoż, przygotowuje do egzaminów z teorji muzycznej niższej i wyższej, oraz udziela lekcje śpiewu, adresy proszę składać do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. W. 12054

Student uniwersytetu udziela korepetycyj i przygotowuje do gimnazjum. Na żądanie **rekomendacje. Krucza 13A, m. 14.** 12297

Nauczycielka świeżo przybyła z zagranicy, gdzie przez kilkoletni pobyt wydoskonaliła się w językach franc. i niem., posiadająca patent, ruski język, oraz chlubne świadectwa, szuka miejsca na wyjazd. Oferty sub. H. B. w kantorze tegoż pisma. 12294

Elizabeth Wake rodowita angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, m. 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2—4 po południu. 11944

Francuzka, nie umiejąca po polsku, wykształcona, mając wolny czas od godziny 9-ej do 11-ej rano i od 2-ej do 3-ej po południu, szuka zajęcia. Zamieszkuje u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 1195

Paryżanka, nauczycielka daje lekcje języka francuzkiego. Ulica Instytutowa № 8, stróż wskaże. 1255

Francuzka rodowita potrzebna, na demi-place. **Widok № 6, mieszkania 5.** 12298

Osoba mająca patent na nauczycielkę, poszukuje lekcyj, korepetycji i francuzkiego, na godziny. Ulica Freta № 12. 2-gie piętro, mieszk. № 9. Zastać można od godz. 12—3.

Student matematyki, który ukończył gimnazjum filologiczne, poszukuje lekcyj, lub korepetycyj za zapłatę, albo za stół i stancję. Oferty w Kantorze Kurjera, pod lit. A. S. 12397

Bona Niemka, mówiąca także po polsku i rossyjsku, znająca dokładnie szycie krawieczyzny, oraz i bielizny, poszukuje miejsca od kwartału. Wiadomość Wspólna 13a, stróż wskaże. 12392

Za rs. 5 miesięcznie udziela lekcyj muzyki nauczycielka z patentem. Ul. Krucza № 8, stróż wskaże. 12400

Nauczycielka z niższym patentem udziela lekcyj i korepetycyj. Podwale 8, drugie piętro. 12378

Bona z niemieckim językiem, wieku średniego, potrzebną jest zaraz lub od kwartału. Zgłosić się można tylko z odpowiedniemi świadectwami. Wolska № 15, do właściciela domu. 12386

Posady i prace.

Osoba młoda, dobrze wychowana, znająca się na gospodarstwie i handlu, poszukuje miejsca gospodyni lub sklepowej. Krochna nr 37, stróż wskaże. 1273

Panny kompletnie uzdolnione do okryć, mogą zarabiać rubla dziennie, potrzebne są; tamże mogą być przyjęte panny do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 40, 1-sze piętro od frontu. 12305

Potrzebna jest zaraz panna, miłej powierzchowności, młoda, do domu prywatnego na przychodnią, umiejąca szyć na maszynie Singera, jak również, żeby była obeznaną z krojem krawieczczyzny i bielizny. Warunki bardzo dobre. Ulica Koszyki № 28, vis-á-vis muzeum pszczolnego, t. j. dom parterowy, w dziedzińcu. 12255

Osoba młoda, posiadająca język niemiecki, doskonała w rachunkach, czytaniu i pisaniu, tak polskim jak i niemieckim, poszukuje miejsca w składzie lub kantorze. Adresa proszę składać pod lit. J. L. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 12199

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp., ul. Długa № 17. 12213

Lakiernik posiadający znajomość smażenia lakieru, potrzebnym jest. Wiadomość w magazynie wyrobów gumowych F. Wierzbicki i S-ka. Róg Wierzbowej i Trębackiej.

Panna kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny, potrzebną jest zaraz na wyjazd do jednego z większych miast Cesarstwa, za przyzwoitą pensję. O warunkach dowiedzieć się można: ul. Rymarska № 1, m. 2. 12262

Panny kompletnie uzdatnione do staników i do upinania sukien, za dobrem wynagrodzeniem. Karmelicka № 13, m. 4. 12263

Zaraz! potrzebne są panny, uzdatnione i podręczne, do pracowni sukień i okryć damskich Anny Mazurkiewicz. Długa № 30.

Osoba młoda, potrzebna jest do magazynu, posiadająca chlubne rekomendacje. Wiadomość u Juljana Penkala, skład futer w Warszawie. Ul. Senatorska № 6. 1259

Osoba umiejąca szyć bieliznę i krawieczczyznę, życzy sobie do domu prywatnego. Adresa uprasza składać w kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej, pod lit. M. Z.

Człowiek w sile wieku, żonaty, bez familji, który ukończył szkoły pruskie i przez lat 19 w Poznańskiem a ostatecznie w Król. Polskiem zarządzał różnemi majątkami, posiadający dokładnie język niemiecki, a w części i francuzki, znający dokładnie rachunkowość, szuka posady rządcy, leśnika, magazyniera lub inkasenta, albo też jakiegokolwiek innego odpowiedniego zajęcia. Rekomendacje bardzo chlubne. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. B. K. R. 1256

Ludzie młodzi potrzebni są zaraz do fabr. guzików. Wiadomość w fabryce: ulica Ogrodowa № 34. 12361

Panna kompletnie zdatna do sukien, potrzebną jest do pracowni sukien F. Nowickiej. Krak.-Przedmieście № 22. 12318

Osoba młoda, polka, zyczy sobie przyjąć obowiązek bony. Tamże jest osoba w średnim wieku, znająca krawieczczyznę, życzy sobie przyjąć obowiązek panny służącej, lub do zarządu domu. Ulica Nowomiejska № 15, mieszk. 12, w oficynie lewej, na 1-m piętrze.

Osoba umiejąca dobrze szyć na maszynie i do wyręczania pani domu, potrzebną jest. Róg Wspólnej i Kruczej № 11a, mieszk. 8, na 2-m piętrze od frontu. 12347

Panny kompletnie uzdatnione do spódnic, potrzebne są do magazynu H. Muklanowicz. Nowy-Świat № 68. 12345

Panny kompletnie uzdatnione w strojach damskich, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem do magazynu Alfonsa Bogusławskiego, ulica Żabia № 4 12320

Chłopcy z prowincji potrzebni są do fabryki kapeluszy męzkich, przy ulicy Trębackiej № 9. 12313

Osoba lat 23 licząca, która przybyła dopiero z zagranicy, znająca języki, poszukuje miejsca do zarządu domu i opiekowania się dziećmi. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 20, w sklepie furb i mydła, od godziny 10—2 i od 3—6. 12323

Panny uzdatnione do staników i rękawków, potrzebne są zaraz do pracowni sukien K. Makomaskiej, Marszałkowska № 45.

Giserów kilku może znaleźć stałe i korzystne zajęcie w lejarni żelaza w Płocku. Najtańsza podróż statkiem parowym. 12151

Osoba młoda, z porządnej familji, znająca krój systemu Vorth'a i krawieczczyznę, a przytem posiadająca własną maszynę, poszukuje miejsca do zarządu w zamożnym domu. Zgłaszać uprasza się na ulicę Śliską № 20, mieszkania 10. 12258

Maszynistki i podręczne do szycia bielizny, są potrzebne do magazynu Władysława Holmberg, Krak.-Przedm. 19. 12266

Panna służąca, znająca krawieczczyznę i bieliznę dokładnie, posiadająca chlubne świadectwa i mogąca wyręczyć panią, poszukuje miejsca w Warszawie. Marjensztadt № 13, mieszkania 24. 12303

Stolarz uzdolniony, znajdzie stałe zatrudnienie zaraz. Nowy-Świat № 37. 12111

Osoba młoda, posiadająca dobre świadectwa, uzdolniona w szyciu i kroju krawieczczyzny, lub mogąca udzielać dzieciom początków naukowych, pragnie przyjąć miejsce natychmiast; tamże jest osoba w średnim wieku, uzdolniona w szyciu krawieczczyzny, posiadająca dobre świadectwa, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu lub za pannę służącę. Wiadomość: Królewska № 29. Adresa proszę zostawić u stróża domu.

Człowiek młody, znający buchhalterję, oraz posiadający język niemiecki, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem W. S. 11238

Lekarz potrzebnym jest zaraz do osady Łomazy, liczącej około 4,500 mieszkańców, a położonej w powiecie Bialskim, gubernii Siedleckiej. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela apteki K. Popiela, adres: przez Białę. 11987

Panna służąca ze świadectwami, potrzebną jest na wieś. Zgłosić się do rządcy: Ulica Wielka № 13. 12252

Poszukuje się korespondenta (chrześcijanina) biegłego, z ładnym charakterem pisma. wyłącznie do prowadzenia korespondencji handlowej w języku francuzkim, ze znajomością języka polskiego lub też niemieckiego, pierwszeństwo pozostawia się krajowcom. Łaskawe oferty składać należy do Kantoru niniejszego pisma pod „Posada".

Panna potrzebna jest, do szycia na maszynie Singera, do zakładu Wrotnowskiego. Ulica Czysta № 15. 12416

Panny potrzebne są do maszyny Wilsona, do bielizny. Ulica Nowogrodzka № 25. mieszkania № 26. 12418

Panna do ubierania kapeluszy, potrzebna jest, do magazynu p. Gałeckiej. Krakowskie-Przedmieście № 85, drugie piętro. 12409

Osoba znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, mówiąca po niemiecku i szyjąca na maszynie, poszukuje zajęcia. Wiadomość w kiosku, na Senatorskiej wprost Miodowej. 1271

Niemka z wyższem wykształceniem, posiadająca chlubne kilkoletnie świadectwa, znająca krawieczczyznę i szycie na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci, lub do towarzystwa. Wiadomość: Niecała № 10, mieszkania № 11. 12414

Do fabryki wyrobów blaszanych, Elektoralna 11, zaraz potrzeba trzech zdatnych czeladzi, do roboty galanteryjnej, akordowej z zapewnieniem na całą zimę. 12377

Osoba praktyczna przy chorych, łagodna cierpliwa, życzy zająć miejsce w domu polskim lub ruskim, dla pielęgnowania w chorobie i towarzystwa, lub wyręczania gospodyni domu. Adresy proszę składać w kiosku na rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 12375

Potrzebnym jest na wieś Ekonom bezżenny, pilny, energiczny, z dobremi świadectwami. Zgłosić się do rządcy Wielka 13.

Ktoby z panów introligatorów lub fabrykantów pudełek potrzebował Człowieka umiejącego krajać na maszynie, za małem wynagrodzeniem raczy, zgłosić się na ulicę Żelazną № 16, u felczera. 1268

Potrzebna na wieś gospodyni, którabyła nie prała z dobremi świadectwami, od 1 Października. Wiad. Hotel Polski u szwajcara, we wtorek, od godz. 12 w południe.

Kupno i sprzedaż.

Kupuję! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65. Tamże potrzebny jest uczeń, dobrej konduity. 11839

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 12254

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Mebli garnitur do sprzedania, szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 12169

Do sprzedania nowe damskie futro, lisy, kryte materją, oraz paltot męzki podbity lisami, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Świętojańska № 17, 3 piętro, m. 4. 1238

Ogrodniczek potrzebnym jest. Wiadom. w magazynie F. Wierzbickiego i S-ki, w hotelu Angielskim. 1241

Fortepian i umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 11998

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 11523

Panny zdatne potrzebne są do staników i spódnic. Nowy-Świat 44, m. 3. 12229

Wyprzedaż mebli dębowych, rzeźbionych do sali jadalnej, szafki pojedyńcze dla uczni. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta.

Fortepian w dobrym stanie, fabr. Buchholtza, o 6½ oktawach, jest do sprzedania. Ul. Solec № 83, mieszk. 11. 1251

Jest do sprzedania kilka maszyn do szycia szewckich, systemu Mansfelda i Howego, w dobrym stanie. Wiadomość: Leszno № 53, mieszkania 6. 12295

Pianino zagraniczne za rs. 275. Żelazna № 33, mieszkania 12. 12279

Fortepian w cenie 150 rs. sprzedaje się. Ulica Wilcza № 8. 12296

Faeton lekki, mało używany, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Obejrzeć można przy ul. Wroniej № 4a, stróż wskaże.

Kupuję i płacę najlepiej: zegarki, biżuterję, złoto, srebro, od najmniejszej do największej ilości. Nowy-Świat № 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszk. 15. Henryk Juwiler.

Do sprzedania: garnitur mebli salonowych, fortepian, lustra okazałe. jardinierka, trzy krzesła angielskie z fotelem, zdatne do gabinetu; łóżka, toaleta, umywalnia, szafka do bielizny, szeslong, biurko, dwa świeczniki, obrazy, dywany, kwiaty, krzesełko dziecinne, wieszadło i t. p. Sienna 3, mieszkania 4. 12371

Meble tanio, kilka garniturów czarnych, orzechowych i całkiem krytych, oraz łóżka, szeslongi, sofy, toalety, otomany, stoły, kozety, w zakładzie mebli Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 12267

Dla piekarzy maszyna do cięcia ciasta, mało używana, dobra, jest do sprzedania w zakładzie mechaniczno-ślusarskim Janika, na ulicy Zielnej № 11. 12307

Do sprzedania wskutek wyjazdu: otomana, tremo, stół jadalny, masyw orzechowy; szafa rozbierana, łóżko medaljonowe, sztychy i oleodruki. Złota № 3, mieszk. 18.

Do sprzedania: magazynowe rozbierane i oszklone 2 szafy i kontuar, za rs. 50: szeslong skórzany rs. 22; lustro, tremo z konsolką rs. 25. Nowy-Świat № 55, w fabryce kwiatów. 12283

Pojedynka znakomicie strzelająca śrótem, w dobrym stanie, mało używana, do sprzedania, za rs. 16. Marszałkowska № 75, mieszkania 17. 12099

Meble tanio! Garnitury nowe, używane, szeslong, kozetka, foteliki, sofy, otomanka, tamże przyjmuje się do przerabiania meble i materace, za trwałość i akuratność roboty daje gwarancję. Bielańska № 4, u tapicera. 12186

Fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o sześciu szprejcach metalowych, są do sprzedania. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 12164

Do sprzedania para siwych wałachów, 5-letnich. Wiadomość: Nowy-Świat № 49, u stangreta Józefa. 12139

Garnitur mebli orzechowych, używanych, świeżego fasonu, do sprzedania, za przystępną cenę. Złota № 21, mieszk. 52. 12074

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biórko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 11612

Urządzenie sklepowe bardzo piękne, zdatne do sklepu towarów kolonjalnych lub do składu wódek. Wiadomość w fabryce stolarskiej Cierlińskiego, ulica Krochmalna № domu 36. 12057

Meble. Garnitur mahoniowy, w dobrym stanie, stół do kart, lustro, komoda, szafa, łóżko mahoniowe z materacem, 6 krzeseł wiedeńskich. Hoża № 12A, mieszk. 14.

Jest do sprzedania: waza stara, saska i szuba aksamitna, obkładana niebieskiemi lisami. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5, drugie piętro. 12176

Bardzo tanio za rs. 60, garnitur mebli ze stołem, tamże kredens, toaleta, łóżka, stoliki do kart, umywalki, fotel na biegunach. Nowy-Świat 12, obok Izby obrachunkowej u tapicera. 1228r

Biblioteka Warszawska z lat kilku i różne dzieła do sprzedania. Złota 5, mieszkania 31, stróż wskaże. 11891

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra zagraniczne, biurko, szeslong, kredens, stolik do kart, łóżko familijne, orzechowe, wózek dla chorego. Ulica Dzielna 4, lokalu № 8.

Fortepian 7 oktaw, krótki, czarny, Zdrodowskiego, oraz 6 oktaw, krótki, pozostawiono do sprzedania, w fabryce Cerulli. Nowy-Świat № 68. Tamże przyjmują strojenia i reparacje fortepianów, pianin. 12403

Do sprzedania suknia ślubna, biała, kaszmirowa, z atlasem, bardzo strojna za rs. 26, i czarna, z pięknego kaszmiru strojna, za rs. 21. Nowy-Świat № 23, mieszk. 14.

Powóz z fordeklem, nowego fasonu, mało co używany, z walizami i t. p. rzeczami, wszystko w bardzo dobrym stanie, pochodzący z jednej z pierwszorzędnych fabryk warszawskich, jest do sprzedania zaraz. obejrzeć go można na ul. Mazowieckiej № 4, u stangreta Stanisława. 12385

Garnitur mebli urzędowej roboty, gobeliną kryty, składający się z 1 kanapy, 2 foteli, 8 fotelików, 1 stół, 2 podnóżki, 2 lambrekiny, 2 portjery, 4 gzymsy, 4 rozety i pokrowce do tego, wszystko bardzo mało używane, jest do sprzedania. Cena rs. 500. Wiadomość: Senatorska № 2, stróż miejscowy wskaże. 12382

Kanapa rypsem bordeaux kryta, rs. 23; futro niedźwiedzie 25, stół jesionowy 4. Zgoda 1, mieszk. 15, dom Openheima. 12427

Ktoby miał do zbycia dolman aksamitny lub pluszowy, elegancki, modnego fasonu, używany, zechce zostawić swój adres w kiosku, róg Chmielnej i Zielnej pod literami A. S. 12424

Suknia śliwkowego koloru, do sprzedania, za przystępną cenę. Pańska № 19, m. 8.

Lampy stołowe, i wiszące, porcelanowe i bronzowe, kinkiety, świeczniki, kandelabry bronzowe i kilka tuzinów talerzy szklannych, do sprzedania, bardzo tanio. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, w składzie papieru B. Bolcewicza. 12410

Sprzedaje się kucyk i mały szaraban, z uprzężą. Wiadomość: ulica Dzika № 45, mieszkania 6. 12412

Pianino angielskie, do sprzedania. Hoża № 11 mieszkania 22. 1269

Fortepian mahoniowy, za rs. 30 do sprzedania. Marszałkowska № 13a, pierwsze piętro, drzwi środkowe. 1272

Okrycie syberynowe, pluszem obłożone do sprzedania tanio w komisowym składzie koronek ruskich, Senatorska 27, mieszk. 2.

Fortepian w dobrym stanie o 6 oktaw. za rs. 75, do sprzedania. Bielańska № 21, drugie piętro. 12406

Interesa handl. i majątk.

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Nowo-Senatorska 4. 12093

Bawarja jest do odstąpienia w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie korzennym, przy ulicy Freta № 8. 12269

Rs. 7,000 jest do wypożyczenia. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod № 1868, mieszkania № 5. 12301

Magle nowe, do sprzedania, na Nowej-Pradze. Ulica Nowo-Praska № 77, pod fabryką. 12060

Osoba pojedyńcza, mogąca pożyczyć rs. 500, otrzyma w procencie pokój umeblowany, usługę. Nowogrodzka 12, mieszk. 6. 12126

Rs. 1,500, żądaną jest zaraz pożyczka na pewną hypotekę nieruchomości w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. Ktoby chciał takową udzielić, raczy zostawić swój adres w kiosku na rogu ulicy Długiej i Bielańskiej, pod liter. M. F. 12202

Majątek ziemski, włók 30, z lasem budulcowym, łąką, inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania, lub zamiany na dom. Wiadomość: ulica Hoża № 10a, m. 6. 12178

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej.

Dom do sprzedania za rogatką Wolską, niedochodząc cerkwi po prawej stronie № 24, przynoszący dochodu rs. 450 rocznie, z ogrodem owocowym, zdatny dla rzemieślnika. — Tamże sklep zdatny na proceder lub zakład. 1245

Pralnia z wyrobioną klijentelą jest do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 7a, mieszk. № 10, od godz. 9—1. 12246

Sklep wiktuałów z towarem, jest do sprzedania z przyczyny ciągłej słabości właścicielki Ulica Ogrodowa № 40. 12214

Skład węgli jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. Ulica Mokotowska № 11. 12233

Z powodu słabości jest do odstąpienia w każdym czasie sklep wiktuałów, znajdujący się od 10 lat przy ul. Nowolipki pod № 9.

Potrzeba od św. Michała 16 tysięcy rs. zaraz po Towarzystwie, w pierwszej połowie wartości domu. Wiadomość: Ogrodowa № 50, u gospodarza domu. 12330

Rs. 3,000 jest do wypożyczenia na hypotekę dobrą. Wiadomość w handlu S Drzewieckiego, ulica Freta № 27. 12337

Potrzeba na hypotekę domu w Warszawie w pierwszej połowie szacunku sumy rs. 8.000. Wiadomość u adwokata przysięgłego Mejera, ulica Chmielna № 17, między godziną 4 a 6 po południu. 12349

Sklep mydlarski jest do sprzedania. Ulica Grzybowska № 30. 12368

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia każdego czasu. Ulica Twarda № 39. 12405

Plac pod fabrykę z budynkami murowanemi, oparkaniony deskami i gruntem 3 morg przestrzeni, przy stacji kolei W.-B. Łowicz, w dobrym punkcie, w stronie zamieszkałej i ożywionej, do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 25, m. 7a. 12396

Do interesu przemysłowo-handlowego, potrzebnym jest Wspólnik z kapitałem 10,000—12,000 rs., podział pracy stosownie do umowy; interes pewny i na czasie. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera, pod lit. Z. S. 182. 12391

Dystrybucja jest do sprzedania. Ulica Sienna № 4. 12367.

Sklep spożywczy i dystrybucja, jest do sprzedania. Ulica Krucza № 12. 12045

Sklep urządzony na sposób Merkurego, jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku, róg Brackiej Chmielnej. 12136

Na № 1-y hypoteki domu murowanego, potrzebną jest suma rs. 500 zaraz. Wiadomość u właściciela, Wilcza № 18, do p. Kobozko. 12179

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu śpiesznego wyjazdu, za rubli 150. Ulica Żórawia № 1. 1237

Szynk jest do odstąpienia na Szmulowiznie, w dobrym punkcie, z powodu słabości właścicielki. Wiadomość przy szosie Szmulowskiej u felczera Józefa Zelten, domu № 8.

Rs. 1,200 potrzeba na hypotekę. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16, zrana do 11-ej. 12184

Szynk wódek i piwa, jest zaraz do sprzedania, z powodu śmierci właściciela, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 3, widzieć można każdodziennie od 10 do 12. 12306

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, do odstąpienia. Mazowiecka № 5. 12251

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu. Świętojerska № 2. 12291

Dystrybucja do sprzedania, bardzo dobrze procentująca, w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 12278

Do odstąpienia suma 1,000 rs., pewnej hypoteki majątku blizko Warszawy, już egzekwująca się. Ślepa № 14, wprost Kapitulnej, u adwokata Sawickiego. 12277

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesów, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Nowolipie № 16. 12308

Magle są do sprzedania, wraz z mieszkaniem; róg Leszna i Żelaznej № 70. Cena miesięczna lokalu rs. 8. 12302

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, przy pierwszorzędnej ulicy, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie przy ul. Nowy-Świat pod № 9. 12002

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 6. 12053

Apteki dwie są do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadom. w fabryce fortepianów, plac Krasiński № 3. 11572

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z dogodnem mieszkaniem. Nowolipie № 15. 12231

Do sprzedania folwark 14-włókowy, w dobrych warunkach, bez służebności, z wygodnym domem, parkiem i ogrodem, z dobremi zabudowaniami i inwentarzem. Bliższe szczegóły w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1240

Zakład fotograficzny do sprzedania. Wiadomość w cukierni Salisa, przy ul. Senatorskiej № 6. 11995

Sklep pieczywa z dystrybucją jest do odstąpienia, z powodu śmierci właścicielki. Dochód dzienny najmniej rs. 5. Wiadomość: ul. Karmelicka № 13, w sklepie wiktuałów.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Waliców № 3. 12423

Do wypożyczenia na dobrą hypotekę rs. 2,500 i 3,500. Wiadomość w kiosku, wprost domu Roezlera. 12417

Sklep rzeźnicki do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów, a można także trzymać wszelkie inne w nim artykuły, bo egzystuje przy wielu fabrykach. Wiadomość: drugi dom od Krochmalnej, Żelazna № 28, m. № 1. 12429

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Sowia № 1, róg Bednarskiej.

Sklep wiktuałów z całem urządzeniem i z towarem, jest do sprzedania za rs. 180. Nowogrodzka № 7. 12413

Magle są do sprzedania, przy ulicy Leszno № 18. 12415

Sklep spożywczy, owocarnia i wyroby żelazne do sprzedania. Szpitalna № 2. 1270

Sklep mydlarski z wystawą i gazem zaraz do sprzedania, blizko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość w kiosku na wprost domu Roezlera. 12390

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Nowogrodzka № 15. Wiadom. na miejscu. 12398

Rs. 3,000 potrzeba na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Uprasza się o nadesłanie adresów do Kantoru Kurjera pod lit. B. 6. 12399

Lokale.

Pokój do odnajęcia, na żądanie z utrzymaniem. Zielna № 7A, mieszk. 7. 12259

Sklepu pół do wynajęcia w każdym czasie, przy towarach łokciowych, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Senatorska № 17, m. 9, od godz. 3—6. 12288

W domu narożnym ulicy Mazowieckiej i Hr. Berga № 1347d, nowy 16, są do wynajęcia od 1 Października r. b.: 1) lokal na pierwszem piętrze, złożony: z przedpokoju, wielkiego salonu, siedmiu pokoi, dwóch pokoi dla służby, kuchni i kilkanaście łokci oszklonego balkonu; 2) sklep duży z przytykającym salonem i trzema pokojami; 3) sklep duży z przytykającym dużym o dwóch oknach pokojem. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu. 12067

Lokale różne familijne i kawalerskie, od wynajęcia zaraz i od św. Michała, od 1 do 11 pokoi, z kąpielą, klozetem, urządzeniem elektrycznych dzwonków i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; 1 dom za Nowo-Zielną, Zielna № 31. 9177

Lokal tanio! dla emeryta lub urzędnika, złożony z salonu, pokoju jadalnego, sypialnego, dziecinnego, przedpokoju, kuchni, balkonu i werendy i t. p., jest do wynajęcia za rogatką Belwederską, 10 minut od stacji tramwaju. Mieszkanie jest w domu masiv murowanym, w ładnym ogrodzie. Wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, hotel Angielski.

2 pokoje do wynajęcia dla kawalerów, mogą być obiady, za przystępną cenę, w każdym czasie. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 1249

Salon, pokój i kuchnia, z komórką i górą, do najęcia zaraz lub od 1-go Października, za rs. 200 rocznie. Włodzimierska № 3.

Pokój z osobnem wejściem, z meblami lub bez, za rs. 7 miesięcznie do wynajęcia. Miodowa № 10, wiadom. u stróża. 12245

Sklep z pokojem; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Twarda № 28a.

Salon z balkonem i sypialnią, oraz pokój osobny, gustownie umeblowane. Ul. Widok № 21a, obok Marszałkowskiej, 1-sze piętro, front, lokalu № 3. 12119

Ważne! Obszerne lokale fabryczne, oraz siła parowa do wynajęcia, za przystępną cenę, przy Wolskich rogatkach. Wiadomość: ulica Zaokopowa № 11, u właściciela domu. 12324

Lokale różne są do wynajęcia od 1 Października. Ul. Chmielna № 12, od Nowego-Światu. 12327

Mieszkanie bardzo wygodne, naprzeciw Saskiego placu, na Krakowskiem-Przedm. № 36, m. 15: trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pasaże, 2 wejścia, za rs. 400 rocznie, na parterze. 12350

Salon z alkową, z przedpokojem, osobnem wejściem, z meblami, do wynajęcia. Nowogrodzka № 31, stróż wskaże. 12364

Mieszkanie do wynajęcia, składające się z 2-ch pokoi, kuchni, piwnicy, na dole. Aleja Jerozolimska, tuż za Izbą Kontrolną, w ogrodzie, brama w parkanie, od 8-go Października. 12348

Tanio do wynajęcia od 1-go Października na parterze: 2 pokoje, przedpokój, alkowa, kuchnia, piwnica i wspólna góra. Ulica Chmielna № 3, stróż wskaże. 12363

Do odstąpienia od 1 października mieszkanie elegancko umeblowane, złożone z 3-ch niewielkich pokoi z przedpokojem i kuchnią. Elektoralna № 43. 11881

Lokal parterowy o 2 wejściach: 4 pokoje, alkowa z oknem, kuchnia, góra, śpiżarnia, skład, piwnica, ogródek z altaną. do najęcia na kwartał lub na rok, od 1 Października, za 330 rs. rocznie. Dobra № 8, dom Machnaura, lokalu № 1. 12038

Niecała 12, dom Krupego, do najęcia piękny salon z pokojem na parterze, z osobnem wejściem, może być z meblami, usługą i stołowaniem, wiadomość u stróża. 12182

Cztery pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Października. Ulica Chmielna № 24, między Bracką i Marszałkowską, wiadomość u stróża. 12150

Do wynajęcia zaraz, za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu № 11, 2 duże Składy, 8 Wozowni na składy towarów, jedna obszerna Góra, Suterena, piwnice i 2 Lokale mieszkalne. Wiadomość w zarządzie domu. 11312

Pokój do wynajęcia. Leszno № 61, 2-gie piętro, lokalu № 5. 12120

Lokale odrestaurowane, 1, 2 i 3 pokojowe, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda № 36. 11705

Poszukuje się przyzwoitej współlokatorki. Tłomackie № 3, gdzie fabryka kwiatów.

4 pokoje i kuchnia obszerna, za 400 rubli rocznie, do wynajęcia od każdego czasu, parter. Ulica Chmielna № 24, m. 1. 12273

Pokój jest do odnajęcia przy familji, umeblowany, z całodziennem utrzymaniem, dla osoby lubiącej spokój. Ulica Danielewiczowska № 2, mieszkania 12, do godziny 12 rano i od 4 do 6 wieczór. 1254

Magazyny z piwnicą i mieszkania do wynajęcia. Leszno 18. 11513

Lokale nie drogie, odświeżone z 3 pokoi, na parterze 1 i 2 piętrze, balkon, wodociąg, klozet, jeden pokój frontowy na trzeciem. Żórawia 33. 12144

Do wynajęcia od 1 Października r. b. 6 pokoi i 5 pokoi z balkonami, z meblami lub bez, na 1-m piętrze od frontu, oraz 3 pokoje z kuchnią w podwórzu na 2 piętrze i 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią na 3 piętrze. Wszystkie lokale z wodociągiem, zlewem i gazem. Nowy-Świat № 31.

5 pokoi w których jest salon o 3 oknach, z wszelkiemi wygodami, gustownie i świeżo wytapetowane, oraz sklep z wystawą i wozownia, zaraz do wynajęcia w domu № 34 przy ulicy Elektoralnej. 12003

Mieszkanie od 1 Października 82 r., w pałacyku, na ulicy Złotej № 17, złożone z 6 pokoi, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy. Wiadomość u stróża. 12014

Pokój dla kawalerów i stołowanie. Jasna № 3. Wiadomość u stróża. 12197

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą i samowarem, od 1-go Października. Ulica Marszałkowska № 65, mieszk. 5. 12236

Pokoi 7. Do odstąpienia lokal frontowy, elegancki, ciepły, wszelkie wygody. rs. 700 rocznie. Wilcza 15a 2 piętro. 12289

Sklep z pokojem do wynajęcia zaraz. Róg Podwala i Senatorskiej. Wiadom. u rządcy domu, Senatorska № 2. 12381

Jest do wynajęcia mieszkanie składające się z 2 pokoi i pasażu, wraz z łazienką i waterklozetem, na dole, oraz jeden pokój na 1-m piętrze w oficynie, za cenę rs. 108 rocznie, przy ulicy Erywańskiej i Zielonym placu № 4. Wiadomość u Antoniego, stróża tegoż domu. 12376

Do wynajęcia zaraz, przy rogatce Belwederskiej, w pobliżu tramwajów za 30 rs. kwartalnie, domek w ogródku, 3 pokoje i kuchnia na dole, pokój z kuchnią na górze. Bliższa wiadomość Jerozolimska 5A, mieszk. 1. 12395

Lokal mały na dole, od 1 Października. Nowy-Świat № 23. 12402

Lokal na parterze, składający się z 6 lub 7 pokoi suchych i ciepłych, 2 przedpokoi, 2 pasaży, kuchni, i 2 pawlaczy i t. p. Lokal ten może być użytym nawet na jakie biuro przemysłowe, w blizkości Ogrodu Saskiego i Giełdy, położony w bardzo dobrym punkcie, z 3 wejściami, jest do wynajęcia zaraz, w mieszkaniu całe urządzenie gazowe i t. d., za b. przystępną cenę. Ulica Nowo-Zielna № 40. 12384

Pokój do wynajęcia, dla spokojnego lokatora. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 13, wiadomość w mieszkaniu. 12419

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Egzercytować się można na fortepianie Kralla o 7 oktawach. Leszno № 54, m. 7. Tamże pokój dla kawalera. 12383

Do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu garnitur mebli, 2 portjery, lanszafty, dywany, lampa, tremo, szeslong, toaleta, szafa, komoda, umywalka, 2 łóżka z materacami, firanki, taborety, krzesła, stół jadalny, różne sprzęty gospodarskie, naczynia kuchenne, kwiaty, rolety i garderoba damska. Tamże odstępuje się 3 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami, 2 wejścia, za 275 rs. od 1-go października. Krucza № 13BB, m. 2, od rogu Hożej. 12141

Mieszkanie do wynajęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Nowolipki № 32B, a mianowicie: 5 pokoi, przedpokój i kuchnia na parterze, za 360 rs. na rok; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze i 1 piętrze, po 220 rs. na rok; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2 piętrze, za 150 rs. na rok. Tamże jest do sprzedania Futro damskie. Wiadom. u rządcy miejscowego. 12401

Do wynajęcia od 1 Października 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. Cena nizka; tamże do sprzedania wózek i kołyska, dziecinne. Wiadom.: Bracka № 4, mieszk. 13. 12332

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki, w nowo otworzonym magazynie, pod firmą: „Kamilla." № 6a ulica Marszałkowska № 6a. O wyborze, guście i cenach łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 12366

Przyjmują się wszelkie hafty, tak białe jak i kolorowe, oraz wszelkie monogramy na kołdry i meble. Drewniana № 8, róg Topiel, drugie piętro, mieszkania 10. z czem się poleca szanownej publiczności, F. Artymińska. 12333

Suknie przyjmują się do roboty od rs. 2, wykonywają się podług najświeższych modeli, oraz wyuczam kroju, bardzo praktycznym sposobem, za rs 10.—Tamże potrzebne są panny podręczne i do nauki. Stare Miasto № 17, mieszk. 22. — E. Krzywicka.

Obiady domowe na miejscu i do domów po rs. 10 i $7\frac{1}{2}$ miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania 8. 11697

Akuszerka Wanda S., ulica Elektoralna № 17, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, tak miejscowe, jako i przybyłe z prowincji, zapewniając troskliwą opiekę i dyskrecję. 11590

U akuszerki pokoje wspólne i osobne, dla osób miejscowych i przyjezdnych, potrzebujących pomocy, również takową udziela się po za domem. Bracka 6. 1169

Mamki wiejskie, młode, zdrowe, z małym dzieciem, u akuszerki. Nowogrodzka № 20B.

Mamki wiejskie u akuszerki Brzozowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 12311

Wychodząc z dystrybucji p. Rozenbluma na Nowym-Świecie, zgubiono pugilares żółty, skórzany, w którym znajdowało się około rs. 100 pieniędzmi, różne kwity, oraz rachunek z browaru p. Machleida. Uczciwy znalazca raczy zwrócić za stosowną nagrodą na ul. Fabryczną № 3, mieszk. 5. 12334

W m. Łowiczu, dnia 20 b. m, przy kolei, skradzono pugilares czerwony, w którym znajdowało się gotówką rs. 20, list zastawny m. Warszawy, 2-ej serji № 70610 na rs. 100; paszport krajowy i bilet na broń. Posiadający jakąkolwiek wiadomość, zechce łaskawie zgłosić się do kantoru wekslu p. Józefa Rabinowicza, plac Teatralny № 7. 12326

Zgubiono d. 4 Września bransoletę z lawy szarej, z popiersiami kobiet w medaljonach. Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie do fabryki pończoch. Ul. Zgoda № 1, za nagrodą rs. 5. 12370

Bekas, wyżeł, (bronzowe łaty i centki, końce uszów pokaleczone, w obroży), zginął wieczorem 20 Września. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą. Niecała № 10, Zarembski. Dalsze przetrzymywanie dochodzonem będzie. 12357

Suka czystej krwi ulmer-dog, ze szczeniętami lub bez, jest do sprzedania. Wiadomość od 2 do 5 każdodziennie, Twarda № 6, mieszkania 27. 12013

Pies, pinczerek mały, maści brązowej, na dole, łapki żółte, zaginął w Piątek, d. 22 Łaskawy posiadacz, raczy odprowadzić na ulicę Złotą № 10, do p. Krawczyńskiego za nagrodą. 12425

Dnia 22 Września między godz. 9—10 rano, idąc ulicą Szpitalną, ogrodem Saskim zgubiono złoty, damski, o jednej kopercie, emaljowany zegarek. Łaskawy znalazca raczy go odnieść na ulicę Zgoda № 1B, stróż wskaże, za nagrodą wartości zegarka. 12387

Wyżlica w 2 polu, ponter, cwajnos, jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 25 mieszkania № 23. 12388

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 13 (25) Сентября 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.